

dziennik

W S C H O D N I

**Radość
z bycia
Polakiem**



3

STRONA

**Biały Miś
pachnie
kawą**



6

STRONA

**Dziś
studniówka
w XXI LO i bal
w Szkole
Podstawowej
nr 16**



9

STRONA

Tu mieszkańcy czekają na asfalt

REMONTY Lublin przedstawił listę drogowych inwestycji jakie rozpocznie albo będzie kontynuował w tym roku. Od ścieżek rowerowych przez budowę dróg dzielnicowych po arterie. Tymczasem nasi Czytelnicy stworzyli własną listę drogowych koszmarów. Wiemy jak długo potrwa realizacja tych marzeń

W tym roku na inwestycje drogowe Lublin chce wydać blisko 127 mln zł, a na remonty ulic i chodników ponad 5 mln zł. Chodzi na przykład o budowę brakującego odcinka ul. Zamenhofa, fragmentu ulicy Skalistej czy prace na ul. Tadeusza Jacyń-Onyszkiewicza i Łazurowej. Nowe drogi będą w dzielnicach Szerokie oraz Sławin. Powstanie przedłużenie ul. Lubelskiego Lipca '80 i ul. Węgłarza, przebudowa czeka ul. Wallenroda i ul. Popiełuszki.

Koszmar i wstyd

- Najważniejszą inwestycją drogową jest dokończenie ulicy Lubelskiego Lipca 80. ale pozostawienie w obecnym stanie obszaru Za Cukrownią i dojazdu Krochmalną to koszmar i wstyd – uważa nasz Czytelnik.

- Zorza! Część należąca do gminy Głusk zrobiona, po wjeździe do Lublina to-

warzysz już tylko strach o zawieszenie samochodu – komentuje kolejna osoba z grona internautów, którzy wyliczyli mnóstwo miejsc w Lublinie gdzie jest księżycowy krajobraz, mieszkańcy toną w błocie albo ich auta niszczą podwozia.

Na liście priorytetów naszych Czytelników znalazły się między innymi lubelskie ulice: Zana, Nadbystrzycka, Sowińskiego, Głęboka. Witosza, Kunickiego, Letniskowa (od torów do Kukulcznej), Chemiczna. Jest tam Jagiellońska (w celu wyeliminowania notorycznego zalewania posesji prywatnych) czy Goździkowa.

Zapomnieli o nas

- Mieszkańcy Zemborzyc nie jeżdżą na spacer na Sławinek, Dziesiątą, czy Czechów. To do nas wszyscy przyjeżdżają. Problemy z zanieczyszczeniem (śmieci) sami próbujemy ogarnąć, ale przez tyle lat jesteśmy takim bękartem Lublina. Ul.

Tęczowa, BÓR, Grzybowa to krajobraz księżycowy. Przy ulicy BÓR mieszkają osoby niewidome, upośledzone i na wózkach... nie ma szansy na równą nawierzchnię, Tęczowa to ogólnie tragedia. Roślinna tak samo... Wszyscy mają nas gdzieś. W innych dzielnicach Lublina w chodniki i ulice inwestuje miasto. U nas nie – napisała pani Justyna, która zauważyła, że Zemborzyc są jedyną dzielnicą z której korzysta 90 proc. mieszkańców Lublina.

- Jeśli chodzi o ul. Nadbystrzycką i Głęboką to staramy się o środki finansowe z nowej perspektywy UE na lata 2021-2027. Zgodnie ze wstępnie przyjętymi założeniami, planuje się przebudowę ul. Głębokiej wraz z infrastrukturą podziemną i budowę

- Może chociaż naprawa dziur na Goździkowej – napisała pani Ilena i przysłała zdjęcie ulicy z Ponikwody

FOT. ALARM 24



ciągów pieszo-rowerowych. Zakres prac zakłada również przebudowę ul. Nadbystrzyckiej na odcinku od Zana do Głębokiej. Ostateczny zakres inwestycji będzie ustalany na etapie opracowywania dokumentacji projektowej i również uzależniony od możliwości, na jakie pozwolą regulacje Polityki Spójności. Koszt przebudowy oszacowano na poziomie około 120 mln zł – wyjaśnia Justyna Góźdź z biura prasowego lubelskiego Ratusza, któremu przedstawiłmy uwagi naszych Czytelników.

- Z kolei zakres prac na ul. Zana wymaga pozyskania dofinansowania zewnętrznego, a w pierwszej kolejności opracowania dokumentacji projektowej na przebudowę – dodaje i tłumaczy, że miasto najpierw miasto przystępuje do realizacji tych zadań, które są już przygotowane pod kątem projektowym i istnieje możliwość ich sfinansowania.

● CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 2

Od dziś rozliczamy PIT. Jak zyskać na Polskim Ładzie

Od dziś możemy sprawdzić w Internecie, jak wygląda nasze roczne zeznanie podatkowe. Nowe przepisy pozwolą podatnikom sporo zaoszczędzić, ale system internetowy może nie uwzględnić wszystkich ulg z których podatnicy mogą skorzystać

Od 15 lutego w systemie e-PIT będzie można skorzystać z przygotowanych przez skarbowkę zeznań za 2022 r. W tym roku za sprawą zmian podatkowych, które były częścią Polskiego Ładu (a to społeczno-gospodarczo-fiskalna reforma) rozliczenie podatku PIT może okazać się bardziej skomplikowane. Jest tak, bo w ciągu roku przepisy zmieniały się kilkakrotnie, więc podatnicy mogą czuć się skołowani.

Pierwsze przepisy podatkowe, po fali krytyki, zostały zmienione.

e-PIT

Do dyspozycji podatników, w aplikacji e-PIT, przygotowane będą rozliczenia PIT-37 i PIT-38. Przypomnijmy, że rozliczający się na podstawie PIT-37 to głównie etatowcy, zleceniobiorcy, zarabiający na umowach o dzieło i członkowie zarządów. Deklaracja PIT-38 przewidziana jest dla przedsiębiorców.

Dane z rozliczeń za ubiegły rok

- W tym roku deklaracji postawionych do dyspozycji podatników z województwa lubelskiego było nie mniej niż 862 tys. W minionym roku z elektronicznego kanału złożenia zeznania podatkowego skorzystało łącznie 91,07 proc. osób składających zeznanie, co daje ponad 958 tys. zeznań, przy czym z usługi Twój e-PIT skorzystało 56,89 proc. podatników, czyli w sumie ponad 545 tys. zeznań – mówi Michał Deruś, rzecznik Izby Ad-

ministracji Skarbowej w Lublinie. – Nadpłaty, do kwoty 5 tys. zł z większości zeznań PIT-37 złożonych przez usługę Twój e-PIT, zwracane są w ciągu siedmiu dni, natomiast zwrot nadpłaty podatku z pozostałych zeznań do 45 dni. Z kolei ponad 94 tys. zeznań za 2021 rok złożono papierowo, co stanowi niecałe 9 proc. wszystkich zeznań. W przypadku zeznań papierowych termin zwrotu nadpłaty wynosi do trzech miesięcy – informuje Michał Deruś.

● CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 2



Pędzą do ognia, w wichurę i zamieć

Co 19 minut odbierali zgłoszenie, a pożary wybuchały co 76 minut – to średnie wyniki z ubiegłego roku przygotowane przez Państwową Straż Pożarną z województwa lubelskiego. Wiadomo, że najtrudniej służyło się w Lublinie, a najspokojniej w Janowie Lubelskim

Agnieszka Kasperska

Co robili strażacy w 2022 roku? Pracowali i to ciężko. Interweniowali w sumie 28753 razy. Aż 7108 razy wyjeżdżali do pożarów (średnio wybuchały one co 76 minut), 1504 razy podrywały ich fałszywe alarmy (co 351 minut), a 20141 razy mieli do czynienia z tzw. miejscowymi zagrożeniami (co 26 minut). Choć cyfry robią wrażenie, to obiektywnie trzeba przyznać, że pracy było mniej niż w 2021 roku. Mniej o dokładnie 1324 zdarzenia.

Mówiąc o pożarach dodać trzeba, że najczęściej płonęły uprawy (2528 razy) i mieszkania (2009).

Wśród miejscowych zagrożeń najczęściej odnotowano tych z kategorii inne (8602), dotyczących mieszkań (4619), środków transportu np. zabezpieczania wylanych płynów (3400) i budynków użyteczności publicznej (2807).

Najwięcej interwencji w 2022 r. strażacy podejmowali w Lublinie (6213), Chełmie (2230), Zamościu (2153) i Białej Podlaskiej (2152). Dla porównania w KP PSP Janów Lubelski w ciągu 12 miesięcy



podjęto najmniej, bo zaledwie 540 interwencji.

A czym konkretnie zajmowali się strażacy? Wiele działań związanych było z gwałtownymi zjawiskami pogodowymi. Tylko między 17 a 19 lutego, po przejściu porywistych wiatrów odnotowano 800 interwencji w tym 580 związanych z usuwaniem połamanych drzew i gałęzi głównie z dróg oraz 213 związanych z zabezpieczeniem uszkodzonych dachów. Najwięcej zdarzeń odnotowano wtedy w powiatach lubelskim (134), puławskim (81), łukowskim (56) i ryckim (50).

Jeszcze więcej, bo aż 843 razy strażacy interweniowali w dniach 1-3 kwietnia

po intensywnych opadach śniegu. Zajmowali się wtedy głównie usuwanie połamanych drzew.

Jeden z największych pożarów wybuchł 2 lutego. Paliło się składowisko opon w Elizówce (gm. Niemce). Z ogniem walczyły 24 zastępy, czyli 75 strażaków. Straty związane ze spalaniem 240 mkw. opon oszacowano na 700 tys. zł. Od 21 do 27 marca zeszłego roku na terenie woj. lubelskiego odnotowano 643 pożary suchych traw i nieużytków oraz 42 pożary na obszarach leśnych. Z kolei 30 lipca w Piotrowinie (gm. Jastków) 31 zastępów straży pożarnej (102 strażaków) walczyło z pożarem hali magazynowo-produkcyjnej.



FOT. KW PSP

Straty oszacowano wtedy na około 11 mln zł.

Wśród innych charakterystycznych zdarzeń strażacy zajmowali się m.in. wypadkiem pociągu towarowego, który uderzył w barierę na tzw. „ślepych torze” w Boratyczach (gm. Zamość) 19 marca. Uszkodzona była lokomotywa, z której wyciekło ok. 2 tys. l oleju napędowego oraz jeden z wagonów. Straty oszacowano na ok. 20 mln zł, a likwidację wycieku paliwa zajmowało się 5 zastępów PSP.

Groźnych wypadków było dużo więcej. 2 stycznia w Łopienniku Górnym (pow. Krasnostawski) strażacy pomagali ofiarom wypadku autokaru, którym

podróżowało 46 obywateli Litwy. Poszkodowanych było wtedy 11 osób, w tym 4 dzieci. 3 marca w Koloni Siedliszczki (pow. Świdnicki) wypadek miał autokar, którym podróżowało 73 obywateli Ukrainy (poszkodowana 1 osoba dorosła, 5 dzieci). Aż 7 osób, w tym 5 dzieci poszkodowanych zostało w wypadku z 27 grudnia w gminie Fajslawice (pow. Krasnostawski).

19 zastępów straży pożarnej (39 ratowników) brało udział w akcji w Przewodowie, 15 listopada, kiedy to dwaj mężczyźni zginęli w wyniku wybuchu rakiet.

W związku z wojną w Ukrainie strażacy z województwa lubelskiego po-

dejbowali znacznie więcej zadań, m.in. transportowali uchodźców z przejść granicznych do punktów recepcyjnych i dalej do miejsc pobytowych na terenie całej Europy. Transportowali też żywność, czy rozstawiali namioty pneumatyczne z nagrzewnicami dla osób chcących się ogrzać. Na terenie lubelskiego w takie pomocowe akcje zaangażowanych było ponad 240 strażaków.

– Szacuje się, że strażackimi pojazdami przewieziono z granicy do punktów recepcyjnych ponad 400 tys. osób, zrealizowano ponad tysiąc kursów autobusami prywatnymi, którymi przewieziono ok. 55 tys. osób oraz ponad 250 kursów autobusami PSP, Policji i spółek Skarbu Państwa, którymi przewieziono ok. 13 tys. osób – wylicza Tomasz Stachyra, rzecznik Prasowy Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Zresztą działania związane z transportem osób z Ukrainy realizowane przez PSP trwają do dziś.

– Obecnie transportowanych jest od kilku do kilkunastu osób dziennie do miejsc pobytowych głównie na terenie województwa lubelskiego – podkreśla mł. kpt. Tomasz Stachyra.

Tu mieszkańcy czekają na asfalt

● **CIĄG DALSZY ZE STRONY 1**

Starania, czyli nieprędko

• Ul. Sowińskiego. Jest opracowana dokumentacja projektowa przebudowy ulicy oraz pozyskano decyzję ZRID. Na projekt pozyskano także dofinansowanie z perspektywy 2014-2020, jednak w związku z protestami mieszkańców zrezygnowano z jego realizacji.

• Remont nawierzchni al. Witosa od ul. Łęczyńskiej do akademików Uniwersytetu Przyrodniczego (przed Doświadczalną) to koszt około 11 mln zł. Zadanie to było rozważane do realizacji przy konstruowaniu ubiegłorocznego (2022 r.) budżetu.

- Jednak wobec utraty przez miasto dochodów

w związku z wprowadzonymi przez rząd zmianami w systemie podatkowym i zapisami tzw. Polskiego Ładu, zmuszeni byliśmy część inwestycji odłożyć w czasie – mówi Justyna Góźdz.

Zorza wstaje

Z informacji z lubelskiego Ratusza wynika, że rozbudowa ul. Zorza ujęta jest w Wieloletniej Prognozie Finansowej i w tym roku urzędnicy planują ogłoszenie przetargu na tę inwestycję. Jest dokumentacja oraz uzyskano decyzję ZRID.

- Zakres projektowanych robót budowlanych zakłada przebudowę jezdni oraz budowę: chodników, ścieżki rowerowej, zjazdów, zatok

autobusowych, sieci oświetlenia ulicznego – wylicza Justyna Góźdz.

- W roku 2023 planowany jest remont ul. Letniskowej na odcinku od torów do ul. Kukułczej. Z kolei ul. Tęczowa wymaga wydzielenia gruntu pod pas drogowy przez PKP o co wielokrotnie wnioskowaliśmy. Wtedy po zapewnieniu finansowania możliwa będzie realizacja – dodaje.

Lubelscy urzędnicy tłumaczą, że miasto skupia się na dokończeniu realizacji rozpoczętych projektów i inwestycjach najistotniejszych z punktu widzenia podstawowego układu komunikacyjnego w Lublinie.

(AGDY)

Jak zyskać na Polskim Ładzie

● **CIĄG DALSZY ZE STRONY 1**

Jak w tym roku złożyć zeznanie podatkowe?

Rozliczając swój PIT podatnik będzie składał PIT-36 albo PIT-37. I tak jak dotychczas, można się rozliczyć indywidualnie, wspólnie z małżonkiem, albo jako osoba samotnie wychowująca dzieci.

Zeznanie PIT-37, znajdujące się w aplikacji fiskusa, w przypadku braku działań ze strony podatnika (to np. nanieśnienie zmian w formularzu), zostanie automatycznie zaakceptowane przez system 2 maja. Oznacza to, że to fiskus rozliczy obywatela, a on nie musi podejmować żadnych działań.

– Jak dotychczas, deklarację będzie można także wypełnić na piśmie – dodaje Michał Deruś, a to oznacza, że osoby które nie chcą skorzystać z drogi elektronicznej, nadal mogą wypełnić tradycyjny formularz.

Na jaką pomoc urzędników mogą liczyć podatnicy?

– Pracownicy urzędów skarbowych, po wcześniejszej rezerwacji wizyty w urzędzie skarbowym, odpowiadają na pytania podatników osobiście, jak również telefonicznie – mówi Michał Deruś i zastrzega, że w samym rozliczeniu podatku urzędnicy nie pomagają.

– Korektę zeznania podatkowego może sporządzić wyłącznie podatnik, lub upoważniona osoba. Pracownicy

urzędów skarbowych w określonych sytuacjach mogą sporządzić korektę z urzędu, wtedy przybiera ona formę papierową. Jednak nie analizują zeznań podatkowego pod kątem najkorzystniejszego sposobu rozliczenia – tłumaczy Michał Deruś.

1,5 proc., zamiast 1 proc.

Od tego roku podatnicy mogą przekazać na organizację pożytku publicznego 1,5 proc. zamiast dotychczasowego 1 proc. Można to zrobić także przy rozliczeniu podatku w aplikacji e-PIT. W tym celu należy wybrać z dostępnego na stronie wykazu numer KRS organizacji na którą chcemy przekazać pieniądze i zatwierdzić.

JULIA ZDUNEK

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Sebastian Białach

Zastępca redaktora naczelnego:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczech@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Radość z bycia Polakiem

WAŻNY MOMENT – Najbardziej cieszę się, że będę mógł głosować. Chcę zmieniać Polskę – mówi pochodzący z Jordanii Hamzed, który wczoraj w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim odebrał akt nadania obywatelstwa polskiego. Podobny dokument otrzymało 50 osób. Zdecydowana większość z nich pochodzi z Ukrainy

Tomasz Maciuszczak

Zwielką radością witamy państwa we wspólnocie obywateli Polski. Dziękując za to, że wyraziliście chęć wstąpienia do tej wspólnoty chciałbym życzyć, by te wszystkie dobre emocje, które towarzyszyły podjęciu tej decyzji, towarzyszyły wam przez cały czas i byście nigdy nie żałowali decyzji o wnioskowaniu o polskie obywatelstwo. To wielka chwila dla was, ale i dla nas – mówił do zebranych w Sali Kolumnowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wojewoda Lech Sprawka.

Podczas wczorajszej uroczystości wręczył dokumenty 51 osobom, w tym dziesięciorgu dzieci. To największa liczba obcokrajowców, jaka w ostatnim czasie za jednym razem odebrała polskie obywatelstwo.

W tym gronie największa grupa to Ukraińcy – 45 osób. Ponadto obywatelstwa otrzymało troje Białorusinów oraz po jednej osobie pochodzącej z Wielkiej Brytanii, Jordanii i Rosji.

To osoby mające polskie pochodzenie oraz



małżonkowie polskich obywateli, którzy mieszkają i pracują lub studiuje w naszym regionie.

– Mam polskie korzenie. Moja babcia była Polką, nazywała się Braclawska. To dla nas ważny moment. Czekaliśmy na ten dzień bardzo długo i na pewno go zapamiętamy. Miałem kartę Polaka, wszyscy mamy karty pobytu, ale obywatelstwo

Miałem kartę Polaka, wszyscy mamy karty pobytu, ale obywatelstwo to coś zupełnie innego. To oznacza bycie Polakiem – mówi Roman Kharchuk

FOT. DW

to coś zupełnie innego. To oznacza bycie Polakiem – mówi Roman Kharchuk, który obywatelstwo odebrał z żoną Wiktoria i trójką dzieci. – Chcemy spolszczyć nasze nazwisko na „Charczuk”. – Chociażby po to, żeby naszej starszej córce

było łatwiej w szkole. Nauczyciele mają problem z odczytaniem jej nazwiska i wyczytują ją tylko po imieniu – dodaje.

Aisha (prosi, by nie podawać jej nazwiska) do Lublina przyjechała w 2007 roku uciekając przed wojną w Czeczenii, skąd pochodzi. Pracuje na jednej z lubelskich uczelni. – Chcę tu zostać. Do tej pory w dokumentach byłam obywatelką Rosji. Teraz jestem Polką i będę się tu czuła mniej obco – mówi.

– Najbardziej cieszę się, że będę mógł głosować. Chcę zmieniać Polskę na lepsze i nie mogę się doczekać nadchodzących wyborów – przyznaje Hamzed Aldarawish, który do Polski przyjechał z Jordanii 16 lat temu na studia. Ukończył medycynę, obecnie jest w trakcie specjalizacji. W międzyczasie poznał Polkę, z którą się ożenił. Mają trójkę dzieci. Co w naszym kraju podoba mu się najbardziej? – Pogoda. Lubię zimę – przyznaje z uśmiechem.

W ubiegłym roku akty nadania polskiego obywatelstwa odebrało 233 mieszkających w województwie lubelskim obcokrajowców.

Niezły młyn wokół młyna

ZAMIESZANIE Chełm marzy o teatrze. Marzenia stają jednak pod znakiem zapytania, bo firma, która miała przebudować młyn Michalenki na cele kulturalne dosłownie w ostatniej chwili zrezygnowała z podpisania umowy. Miasto ma też problem z inną inwestycją, bo urzędnicy ostatecznie wyrzucili z placu budowy wykonawcę remontu miejskiego parku

Tomasz Maciuszczak

Latem ubiegłego roku chełmski magistrat ogłosił przetarg na realizację dużego projektu, na który miasto dostało prawie 42 mln zł dofinansowania z rządowego programu Polski Ład. Obejmuje on termomodernizację sześciu prowadzonych przez miejski samorząd szkół: podstawówek numer 4, 5, 7 i 8, IV Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3. Kluczowym przedsięwzięciem jest jednak rewitalizacja młyna Michalenki, w którym ma powstać nowoczesne centrum kultury. W obiekcie ma znaleźć się sala teatralna na 250 osób, sale ekspozycyjne, pomieszczenie konferencyjne, biura oraz kawiarnię.

Już byli w ogródku...

Najniższą ofertę z postępowaniu przetargowym złożyła spółka JL z Łomży, która swoją pracę wyceniła na 49,2 mln zł. Było to o ponad 2 mln zł niż zarezerwowana na ten cel kwota, ale miasto zdecydowało się dołożyć do tego zadania. Tym bardziej, że dwie pozostałe propozycje były jeszcze droższe. Zamojski Budmat oczekiwał zapłaty

w wysokości ponad 65 mln zł. Hydratec z Białegostoku zaproponował kwotę 71 mln zł.

Ale pomimo rozstrzygnięcia przetargu, zakończenia negocjacji oraz ustalenia i zaakceptowania umowy, do jej podpisania nie doszło. Zwycięska firma w ostatniej chwili poinformowała urząd o rezygnacji z tego zadania.

– Zachowanie wykonawcy jest niepoważne, ponieważ tego samego dnia zapewniał przedstawicieli chełmskiego samorządu, że znajduje się w drodze do miasta, celem podpisania umowy oraz, że wynegocjowane warunki mu odpowiadają. Na pół godziny przed umówionym terminem wysłał pismo, w którym odmawia zawarcia umowy, a dziesięć minut przed umówioną godziną poinformował o tym telefonicznie. Uważamy takie zachowanie za wysoce nieprofesjonalne, a także świadczące o kompletnym braku szacunku dla drugiej strony – mówi Damian Zieliński z gabinetu prezydenta Chełma.

Co z teatrem?

Decyzje w sprawie przyszłości tej inwestycji mają zapaść w najbliższym czasie. Niezbędna będzie



aktualizacja kosztorysu, a urzędnicy spodziewają się, że po jej ukończeniu koszty prac okażą się jeszcze wyższe. W ramach wyjścia z patowej sytuacji pod uwagę jest branych kilka wariantów. W niedzielnym wpisie w mediach społecznościowych przedstawił je prezydent Jakub Banaszek. Wskazuje w nim, że termomodernizacja szkół pozostaje priorytetem, ale sugeruje, by pieniądze na ten cel pozyskać z unijnych

Według wcześniejszych planów otwarcie centrum kulturalnego w młynie Michalenki planowano na 2024 rok

FOT. UM CHEŁM

funduszy. Powodzenie tej misji ma zapewnić wpisanie tych inwestycji na listę projektów strategicznych. Prezydent opowiada się za rozwiązaniem, by wykorzystując 42-milionową dotację z Polskiego Ładu

nie rezygnować z planów stworzenia centrum kulturalnego.

– Niezależnie od głosów krytyki, jestem zdecydowany dokończyć rewitalizację młyna. Chełm potrzebuje takiego miejsca. W przyszłości to zaprocentuje. Nie tylko zmieni się otoczenie, nie tylko powstanie teatr, ale także przestrzeń dla galerii, nowe miejsce spotkań – pisze Banaszek. I proponuje, by pozostała część pieniędzy z rządowego dofinansowania

przeznaczyć na zagospodarowanie miejskich skwerów, przebudowę ul. Piwnej i kilku mniejszych ulic w mieście oraz wykonanie niezbędnych dokumentacji.

Do tego wykonawcy stracili cierpliwość

Nie jest to jedyna inwestycja, z którą Chełm ma problem. W ostatnich tygodniach znowu stanęły prace w remontowanym Parku Miejskim. Już jesienią ubiegłego roku miasto straciło do wykonawcy cierpliwość i w związku z niezadowolającym tempem robót rozpoczęło procedurę związaną z odstąpieniem od umowy. Wówczas do tego nie doszło, bo stronom udało się osiągnąć porozumienie. – Wykonawca przedstawił nowy harmonogram, którego jednak później nie realizował. Ze względu na wciąż niski postęp prac ostatecznie doszło do całkowitego zerwania umowy – informuje Damian Zieliński.

Jeszcze nie wiadomo, czy w przypadku przebudowy parku zostanie ogłoszony nowy przetarg, czy magistrat powierzy innej firmie dokończenie prac. Możliwości związane z rozwiązaniem tego problemu analizują obecnie urzędowni prawnicy.

Po listy na drugi koniec miasta?

PRZESYŁKI Miejski Ośrodek Pomocy rodzinie zmienił operatora wysyłanych przez siebie przesyłek. Podopieczni denerwują się, że będzie to zmiana na gorsze, bo listy odbierać będzie można tylko w jednym miejscu w Lublinie

W tym roku przetarg na dostarczanie przesyłek nadawanych przez MOPR w Lublinie wygrała firma Speedmail. To ona jest odpowiedzialna za doręczanie wszelkich pism, zarówno dla pracowników MOPR jak i interesantów – informuje nas Czytelniczka. – Problem dotyczy wielu mieszkańców Lublina, w tym osób starszych i niepełnosprawnych, bo nowy operator posiada obecnie tylko jeden punkt odbioru przesyłek awizowanych. Oznacza to, że wszystkie osoby, które znajdują w skrzynce awizo

wystawione przez listonosza będą musiały po odbiór przesyłki udać się na ul. Kalinowszczyzna. Nasza rozmówczyni podejrzewa, że wybór operatora podyktowany był wyłącznie najniższą ceną: – Jednak oszczędność MOPR-u odbywa się w tym wypadku kosztem mieszkańców. Tego, że cena usługi była istotna, MOPR się nie wypiera. – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Lublinie, jako jednostka budżetowa, jest podmiotem zobowiązanym do oszczędnego, celowego i efektywnego gospoda-

rowania środkami publicznymi, a kryterium ceny jest jednym z kluczowych elementów wyboru danego wykonawcy w zamówieniach publicznych – przyznaje Magdalena Suduł, rzeczniczka lubelskiego MOPR. – Oferta Speedmail sp. z o.o. była o ponad 100 tys. zł tańsza od pozostałych ofert złożonych w postępowaniu. Tłumaczy jednak, że przesyłki awizowane odbierać można w ośmiu punktach (● ul. Kalinowszczyzna 26 ● ul. Romera 37 lok. 2 ● ul. Lubartowska 74 ● ul. Koralowa 10u/3 ● ul. Jantarowa



FOT. PIXABAY

5 ● ul. Droga Męczenników Majdanka 53 ● ul. Legendy 2 ● ul. Konrada Wallenroda 13). – Co istotne, tak jak to miało miejsce w ubiegłym roku, niesamodzielnymi mieszkańcy w wieku senioralnym oraz osoby z niepełnosprawnościami, mające trudności w przemieszczaniu się mogą kontaktować się z Oddziałem Speedmail, pod numerem telefonu wskazanym na awizo i umówić powtórne doręczenie do miejsca zamieszkania – podkreśla Magdalena Suduł.**ASK**

Zaczyna się rekrutacja do przedszkoli w Lublinie

ZAPISY Wiadomo już, od kiedy rodzice będą mogli zapisywać swoje dzieci do publicznych przedszkoli w Lublinie. Dodatkowe punkty przyznawane są za płacenie podatków w mieście

Tegoroczna rekrutacja do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Lublin rozpocznie się 27 lutego. Potrwa do 10 marca.

Dla dzieci jest przygotowanych 10 tys. miejsc w:

- 2 zespołach przedszkolnych
- 3 przedszkolach w zespołach szkół
- 1 przedszkolu w zespole szkolno-przedszkolnym
- 60 przedszkolach publicznych

Te ostatnie dysponują **9200** miejscami. Z kolei 34 oddziały przedszkolne w 21 szkołach podstawowych zapewnią ok. **850** miejsc dla dzieci 5 i 6-letnich. Do tego trzeba doliczyć jeszcze oddziały przedszkolne w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych.

– Ponadto sieć placówek przedszkolnych prowadzonych przez Miasto Lublin w bieżącym roku szkolnym uzupełniają trzy przedszkola niepubliczne – uzupełnia wyliczankę Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina.

Ratusz uczuła, że do przedszkoli, a także innych punktów, przyjmowani są kandydaci mieszkający na terenie Lublina. Dokumenty o przyjęcie dziecka składają rodzice lub opiekunowie prawni, a postępowanie składa się z dwóch etapów.

– W pierwszym brane są pod uwagę kryteria ustawowe, uwzględniające potrzeby osób mających trudniejszą sytuację rodzinną, czy zdrowotną. W przypadku uzyskania równorzędnych wyników na pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego lub jeżeli po zakończeniu tego etapu przedszkole dysponuje wolnymi miejscami, na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego brane są pod uwagę kryteria określone przez Miasto. Kryteria z tej grupy mają różną wagę, punkty dla poszczególnych kryteriów określa organ prowadzący – informuje urząd miasta.

Kryteria, o których mowa to:

- Pozostawanie obojga rodziców (prawnych opiekunów) lub rodzica samotnie wychowującego dziecko (prawnego opiekuna) w za-

trudnieniu lub prowadzenie przez nich/niego działalności gospodarczej lub pobieranie nauki w systemie dziennym lub prowadzenie gospodarstwa rolnego. Za to są **4 PUNKTY**.

- Oboje rodzice (prawni opiekunowie) wskazali Lublin jako miejsce zamieszkania i złożyli roczne zeznanie podatkowe PIT, w tym za pośrednictwem płatnika, za rok ubiegły w Pierwszym lub Trzecim Urzędzie Skarbowym w Lublinie. Za to są **3 PUNKTY**.

- Jeden z rodziców (prawnych opiekunów) lub rodzic samotnie wychowujący dziecko (prawny opiekun) wskazał Lublin jako miejsce zamieszkania i złożył roczne zeznanie podatkowe PIT, w tym za pośrednictwem płatnika, za rok ubiegły w Pierwszym lub Trzecim Urzędzie Skarbowym w Lublinie. Za to są **2 PUNKTY**.

- Rodzeństwo kandydata w bieżącym roku szkolnym uczęszcza do tego samego przedszkola/oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej, do którego o przyjęcie ubiega się kandydat. Za to jest **5 PUNKTÓW**.



FOT. ARCHIWUM ZDJEŃ ILUSTRACYJNE

- Jeżeli tej samej placówki zgłosi się dwoje lub więcej dzieci można otrzymać **4 PUNKTY**.

- Gdy rodzice (prawni opiekunowie) kandydata wskazali we wniosku o przyjęcie, w pierwszej preferencji, dane przedszkole/oddział przedszkolny w szkole podstawowej, jako najdogodniejszy to daje to **2 PUNKTY**.

Rekrutacja będzie odbywać się przez internet.

– Osoby posiadające podpis kwalifikowany lub profil zaufany, mogą wypełnić wniosek wraz z wymaganymi załącznikami drogą elektroniczną, bez konieczności dostarczania wniosku w formie

papierowej do przedszkola/oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej. W takim przypadku niezbędne są podpisy kwalifikowane obojga rodziców. W przypadku rodzica samotnie wychowującego dziecko wymagany jest wyłącznie jego podpis – podaje urząd.

Gdy jednak ktoś nie ma możliwości podpisania wniosku w formie elektronicznej, może wypełnić wniosek online lub odręcznie, a po wydrukowaniu, podpisać i dołączyć wymagane załączniki, złożyć w placówce pierwszego wyboru, w miejscu wskazanym przez pracownika przedszkola.

– Wniosek dostępny jest na stronie lubelskiego Portalu Oświatowego edu.lublin.eu w zakładce Aplikacje dla rodziców. Należy tam wybrać punkt Nabór do przedszkoli. Proces wprowadzania wniosku należy rozpocząć klikając w zakładkę Zgłoś kandydaturę. Następnie, postępując zgodnie ze wskazówkami podanymi w programie, uzupełnić wniosek o przyjęcie do przedszkola lub oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej, wraz z załącznikami – wyjaśniają urzędnicy.

Rodzice mogą zapisać dziecko do kilku placówek, ale maksymalnie do siedmiu. Wypełniając dokumenty trzeba będzie podać kolejność od najbardziej do najmniej preferowanej.

– O przyjęciu dziecka nie decyduje kolejność zgłoszeń – dodaje Ratusz. – Dzieci obecnie uczęszczające do placówek prowadzonych przez Miasto Lublin nie biorą udziału w rekrutacji lecz kontynuują wychowanie przedszkolne na podstawie deklaracji złożonych przez rodziców.

SKO

Szanownym Panom

Jerzemu Łukaszczykowi**i Tomaszowi Bochniarzowi**

najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Córki i Żony

składają

Prezes Zarządu i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A.

n214

Panu

Piotrowi Toruniowi

Zastępcy Prezesa

Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie

kondolencje

i wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci**MAMY**

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie

n215

Wernisaż i zbiórka

WSPARCIE W poniedziałek, 20 lutego o godz. 18 w Galerii Labirynt (ul. Popiełuszki 5) rozpocznie się wernisaż wystawy „The Sky Is Open. Voices From Ukraine”. Ekspozycji będzie towarzyszyć zbiórka materiałów plastycznych, które trafią do Ukrainy.

W ramach wernisażu zaprezentowana zostanie strona internetowa, która będzie stanowić archiwum artystycznych świadectw czasu wojny. Mowa o pracach ukraińskich artystów powstałych po 24 lutego 2022 roku.

– Naszym celem jest wspieranie w tym trudnym czasie osób artystycznych przebywających w Ukrainie i ich działań oraz prezentowanie sztuki, która powstaje obecnie w Ukrainie.

Zależy nam na pokazaniu prac, które powstają w sytuacji, której większość z nas nigdy nie doświadczyła – podkreślają organizatorzy wystawy. Archiwum prac prezentowanych na stronie będzie miało otwarty charakter i wkrótce kolejne osoby zostaną zaproszone do współpracy.

Do końca lutego w Galerii Labirynt prowadzona będzie zbiórka materiałów plastycznych, takich jak: farby olejne, farby akrylowe, farby akwarelowe, farby w spreju, podobrazia papierowe, wszelkie media, pigmenty, werniksy i fiksatywy, szkielety, pędzle czy akcesoria malarskie. Następnie zebrane materiały trafią do Ukrainy. Wystawa czynna do 5 marca. Wstęp: 10 zł. **DAD**

Kamery przypilnują wjazdu na Stare Miasto

ZAKAZ WJAZDU Od 1 marca wszystkie pojazdy wjeżdżające na lubelskie Stare Miasto będą sprawdzane przez specjalne kamery pod kątem posiadania stosownych uprawnień. Ma to być bat na kierowców łamiących obowiązujący tu zakaz wjazdu

Tomasz Maciuszczak

System kosztował 100 tys. zł. Zakupiła go rada dzielnicy, która o ograniczenie ruchu w staromiejskich uliczkach zabiegała od lat.

– Wielu mieszkańców skarży się na to, że nie mają gdzie zaparkować swojego samochodu mimo że wykupili stosowne uprawnienie, ponieważ wjeżdżają tu samochody niemające wjazdówek i zajmują im miejsca. Mieszkając tutaj zauważamy też sytuacje, w których turyści narzekają na ilość pojazdów. Przeszkadzają im w robieniu zdjęć czy przejściu – tłumaczy Michał Makowski, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Stare Miasto.

– Pierwotnie myśleliśmy o bardziej mechanicznym zabezpieczeniu, czyli o słupkach. Ale z ze względu bezpieczeństwo ruchu, płynność przejazdu i różne warunki atmosferyczne zrezygnowaliśmy z tego pomysłu i doszliśmy do porozumie-



Jedna z dwóch kamer została zamontowana przy wjeździe w ul. Noworybną

FOT. DW

nia, że właśnie takie rozwiązanie będzie lepsze – dodaje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

System składa się z dwóch kamer. Jedna będzie odczytywać tablice rejestracyjne pojazdów wjeżdżających z ul. Lubartowskiej w Noworybną. Druga ma rejestrować auta wyjeżdżające ze Starego Miasta ul. Olejną i te, których kierowcy zdecydują się je-

chać Olejną pod prąd. Obraz z kamer trafi do modułu analitycznego, który rozpoznaje dane z tablic. Po porównaniu ich z tymi z listy pojazdów uprawnionych do wjazdu, wraz z wykryciem samochodu bez stosownego zezwolenia, operator otrzyma stosowną informację ze zdjęciem.

– System da nam sygnał, że właśnie na teren Starego Miasta wjechał pojazd, któ-

rego nie ma na liście. Dalej będzie rola odpowiednich służb, by taki samochód odnaleźć i rozstrzygnąć, czy miał on stosowne uprawnienie czy nie – wyjaśnia Jacek Kucharczyk, komendant Straży Miejskiej w Lublinie. Jak dodaje, w ubiegłym roku strażnicy ukarali mandatami sprawców blisko 250 takich wykroczeń. Kara za złamanie zakazu wjazdu na lubelskie

Stare Miasto bez uprawnień jest dość bolesna.

Grozi za to do 500 zł mandatu osiem punktów karnych.

– Nie wprowadzamy żadnej zmiany, jeśli chodzi o kwestie formalne. To jest tylko oprzyrządowanie techniczne, które umożliwia skuteczniejszą i bardziej sprawną kontrolę ruchu na Starym Mieście – zaznacza Artur Szymczyk.

Przypomnijmy, że po staromiejskich uliczkach mogą poruszać się auta wyposażone w specjalne identyfikatory. Do tej pory wydano ich ponad 460. O 140 wnioskowali mieszkańcy dzielnicy, pozostałe należą to przedsiębiorców prowadzących tu działalność gospodarczą, głównie restauratorów i hotelarzy. Poza tym bez ograniczeń mogą tu wjeżdżać tylko pojazdy policyjne i taksówki przewożące osobę starszą

bądź niepełnosprawną. Możliwy jest także wjazd pojazdów służb komunalnych (w godz. 6-10) i zaopatrzenia (między godz. 6 a 11). Także w tym przypadku system pozwoli w przypilnowaniu przestrzegania tych zasad.

– Między innymi po to są kamery, żeby zanotować czas wjazdu i wyjazdu. Jeśli ktoś wjedzie jako zaopatrzenie o godz. 10.50 a wyjedzie o godz. 14, będzie to stanowiło wykroczenie i będzie podlegało stosownej represji – podkreśla Dariusz Działo, dyrektor Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością w Urzędzie Miasta Lublin.

O jednorazową zgodę na wjazd na Stare Miasto na okres dwóch godzin mogą ponadto ubiegać się państwo młodzi biorący ślub w Urzędzie Stanu Cywilnego. W przypadku uroczystości ślubnej w bazylice dominikanów przy ul. Złotej takie pozwolenie obowiązuje przez trzy godziny.

P R O M O C J A



dziennik
WSCHODNI.pl

BAL SPORTOWCA DZIENNIKA WSCHODNIEGO

PARTNERZY

Z dumą
wspieramy sport

lubelskie
Smakuj życie!

lublin
MIASTO INSPIRACJI

Powiat Lubelski

BOGDANKA

LOTTO

GRUPA AZOTY
PUŁAWY

SPIZARNIA
WHOLESALES

FELICITY
LUBLIN

PERŁA

PATRONI HONOROWI

Ministerstwo Sportu i Turystyki

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
LECH SPRAWKA



Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawiarskiego

PATRONAT HONOROWY
PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

STAROSTA LUBELSKI
ZDZISŁAW ANTOŃ
PATRONAT HONOROWY

PATRONAT HONOROWY
STAROSTA CHEŁMSKI
PIOTR DENISZCZUK

PATRONAT HONOROWY
BURMISTRZ
MIASTA ŚWIDNIK
WALDEMAR JAKSON

Miasto i Gmina Izbica



Biały miś zaprasza na kawę

GASTRONOMIA Przy Krakowskim Przedmieściu 34 od soboty na gości czeka White Bear Coffee

Agnieszka Kasperska

Od dawna jestem związana z branżą gastronomiczną. Pracowałam w znanych w całej Polsce cukierniach i w mniejszych lokalach m.in. w Giżycku i w Białymstoku. Moim marzeniem zawsze było jednak żeby otworzyć coś swojego – opowiada Monika Zacharewicz, właścicielka White Bear Coffee Lublin. – Do Lublina sprowadziliśmy się

z mężem cztery lata temu. Otworzyliśmy sklep Bobo Wózki przy ul. Melgiewskiej. Interes się kręcił, ale to jeszcze nie było to.

– Rodzice mojego męża prowadzą White Bear Coffee na Mazurach. Zналиśmy tę firmę, fantastyczny smak kawy i ciast. Kiedy więc podczas spaceru po lubelskim deptaku zauważyliśmy na jednej z witryn informację, że lokal jest do wynajęcia, nie wahaliśmy się – przynajmniej

zacharewicz. – Podobało nam się wszystko: i metraż, i rozkład pomieszczeń, i zaplecze. Podjęcie decyzji zajęło nam dosłownie dwa dni. Nie baliśmy się, że lokal, który funkcjonował wcześniej w tym miejscu został zamknięty. Dowiedzieliśmy się, że jego właściciele woleli się skupić na większych projektach.

Był wrzesień zeszłego roku, a kawiarnię otworzono dopiero 10 lutego. – Najpierw było bardzo dużo pa-

pierologii. Potem był długi remont. Bardzo zależało nam na jednej konkretnej ekipie wykonawców i musieliśmy na nich poczekać. Przez dwa tygodnie szukaliśmy pracowników, a potem były szkolenia baristyczne – relacjonuje Monika Zacharewicz. – Po trzech pierwszych dniach działania widzę, że było warto. Odnawiamy bardzo duże zainteresowanie. Spotkaliśmy się ze świetnym odbiorem.

White Bear Coffee oferuje kawę z rzemieślniczej palarni, która powstaje z ziaren sprowadzonych z różnych zakątków świata. Cena od 7 do 20 zł (najdroższe są kawy np. z dodatkiem syropów i bitej śmietany). Jest też herbata, m.in. czarna, zielona, owocowa, sezonowa w cenie od 15 do 18 zł.

– Na wynos napoje wlewamy do naszych specjalnych kubków w misie. W kawiarni serwujemy je w ręcznie ro-

bionej angielskiej porcelanie tzw. Churchillu – opowiada Zacharewicz. – Mamy też sprowadzane specjalnie z Białegostoku słodczyce. Oferta zmienia się i w naszej witrynie można będzie znaleźć wiele nowości, ale będą też pozycje stałe.

Największą popularnością cieszą się dotychczas szarlotka wegańska, ciasto czekoladowe i sernik ze słonym karmelem. Cena za porcję od 14 do 18 zł.

Chętnych przybyło, ale nie wszędzie

DEMOKRACJA W 48 z 80 obwodów zostaną przeprowadzone wybory do 27 lubelskich rad dzielnic. W pozostałych chętnych było tak mało, że nie będzie potrzeby organizowania głosowania. Tam zgłoszeni kandydaci mogą być już pewni mandatów

Tomasz Maciyszczak

W wyborach do rad dzielnic zaplanowano na 5 marca. W ostatni piątek minął wydłużony czas na zgłaszanie kandydatów w 20 obwodach, w których w pierwszym terminie zgłosiło się zbyt mało chętnych.

Ostatecznie o funkcje dzielnicowych radnych będzie się ubiegać 561 osób.

W kilku dzielnicach zapowiada się ostra rywalizacja. Na Wrotkowie o 15 mandatów będzie ubiegać się 37 osób. Na Ponikwodzi przy

takiej samej liczbie kandydatów jest 34, a na Bronowicach: 30.

Część pretendentów może być już pewna wzięcia mandatów. Chodzi o obwody, w których liczba chętnych nie przekracza liczby miejsc do obsadzenia. Takich okręgów jest 32. W siedmiu z nich zgłosiło się mniej

osób niż wynosi limit, co oznacza, że będą rady, które nie będą działały w komplecie.

– W takich przypadkach, jeśli zostanie osiągnięte ustalone w zarządzeniu prezydenta minimum, rady przez całą kadencję będą funkcjonowały w ograniczonych składach – mówi

Łukasz Mazur, sekretarz Miejskiej Komisji Wyborczej. Wspomniane minima wynoszą dziewięć osób w radach 15-osobowych i dwanaście w dzielnicach, na które przypada 21 mandatów.

Tym samym znamy już pełny skład rad w trzech dzielnicach, które składa-

ją się z jednego obwodu. Chodzi o Glusk, Stare Miasto i dzielnicę Za Cukrownią.

W okręgach, w których dojdzie do głosowania wybory odbędą się 5 marca. Lokale wyborcze będą czynne w godz. 8-20.

* Listy kandydatów na dziennikwschodni.pl

TU BĘDZIE GŁOSOWANIE:

Abramowice: obwód nr 1 • **Bronowice:** obwody nr 1, 2, 3 i 4 • **Czechów Południowy:** obwody nr 2, 5 i 6 • **Czechów Północny:** obwód nr 2 • **Czuby Południowe:** obwody nr 1, 3 i 4 • **Czuby Północne:** obwody nr 1, 2, 4 i 5 • **Dziesiąta:** obwód nr 4 • **Felin:** obwody nr 1 i 2 • **Hajdów-Zadębie:** obwód nr 1 • **Kalinowszczyzna:** obwód nr 1 • **Konstantynów:** obwód nr 2 • **Kośminek:** obwód nr 3 • **Ponikwoda:** obwody nr 1, 2 i 3 • **Rury:** obwody nr 3, 4, 5, 6 i 7 • **Stawin:** obwody nr 2 i 3 • **Stawinek:** obwód nr 1 • **Szerokie:** obwód nr 1 • **Śródmieście:** obwody nr 1, 3 i 4 • **Tatary:** obwody nr 1 i 2 • **Węglin Południowy:** obwód nr 1 • **Węglin Północny:** obwód nr 1 • **Wieniawa:** obwód nr 1 • **Wrotków:** obwody nr 1, 2, 3 i 4 • **Zembrzyce:** obwód nr 1.

TU NIE BĘDZIE GŁOSOWANIA:

Czechów Południowy: obwody nr 1, 3 i 4 • **Czechów Północny:** obwody nr 1, 3 i 4 • **Czuby Południowe:** obwód nr 2 • **Czuby Północne:** obwód nr 3 • **Dziesiąta:** obwody nr 1, 2 i 3 • **Felin:** obwody nr 1 i 2 • **Glusk:** obwód nr 1 • **Kalinowszczyzna:** obwody nr 2, 3 i 4 • **Konstantynów:** obwód nr 1 • **Kośminek:** obwody nr 1, 2 i 4 • **Rury:** obwody nr 1 i 2 • **Stawin:** obwód nr 1 • **Śródmieście:** obwód nr 2 • **Tatary:** obwody nr 3 i 4 • **Węglin Południowy:** obwody nr 2 i 3 • **Wieniawa:** obwody nr 2 i 3 • **Za Cukrownią:** obwód nr 1.

Szukają najlepszych gospodyń z lubelskiego

KONKURS Wycieczka i kilka tysięcy złotych. To główne nagrody czekające na najlepsze koła gospodyń wiejskich z województwa lubelskiego

„Kobieta Gospodarna, Wyjątkowa” to konkurs, który urząd marszałkowski zapoczątkował w 2019 roku. – Do pierwszej edycji w 2019 roku zgłosiło się 66 kół gospodyń wiejskich, rok 2020 przyniósł 234 koła, w 2021 roku było 308 kół i stowarzyszeń, z kolei w ubiegłym roku – aż 356 kół. W ubiegłym roku zaprezentowano 370 potraw, 336 ciast oraz 164 wyrobów rękodzielniczych – podsumowują urzędnicy i przypominają, że celem tego projektu była promocja dziedzictwa kulturowego



Lubelszczyzny w aspekcie kulinarnym. Dodatkowo propagował on sztukę ludo-

wą. W konkursie mogły brać udział nie indywidualne gospodynie, ale koła gospodyń.

Po kilku latach zmieniła się jednak formuła konkursu i teraz będzie miał nową nazwę. Nowa edycja będzie się nazywała: „Kobieta Przedsiębiorca”. – W nowej odsłonie chcemy pokazać kobietom, jak mogą sprządać, finansować i promować wytworzone przez siebie wyroby – tłumaczy wicemarszałek województwa, Zdzisław Szwed.

Stara forma konkursu skupiała się na płaszczyźnie kulinarnej i rękodzielniczej, a motywem przewodnim konkursu były jabłka, ziola

i kasza oraz owoce miękkie. Nowa odsłona stawia na wyszukane potrawy ściśle związane z regionem lubelskim. Mają to być dania o przynajmniej 25-letniej tradycji.

Przepisy, bo o nich mowa, powinny znaleźć się w starych książkach kucharskich lub domowych zeszytach, jakie kiedyś prowadziły babci. Potrawy, które zostaną przedstawione w konkursie, powinny spełniać kryteria wpisania na Listę Produktów Tradycyjnych.

Konkurs będzie się składał

z dwóch etapów. Laureaci pierwszego etapu otrzymają nagrody: I. miejsce – wyjazd do Strasburga, II. miejsce – porcelanowy serwis obiadowy, III. miejsce – porcelanowy serwis kawowy oraz gwarancję przejścia do finału.

W drugim etapie komisja konkursowa wyłoni finalistów spośród 60 uczestników, którzy otrzymają nagrody finansowe w wysokości: I. miejsce – 7 tys. zł., II. miejsce – 5 tys. zł., III. miejsce – 3 tys. zł.

Rep zaczyna, a Gabco idzie na emeryturę

NA SŁUŻBIE W świdnickiej policji służbę zaczął **REP**. To pies, który zastąpi Gabco, który w służbie był 11 lat i pożegnał się z Komendą Powiatową Policji w Świdniku. Rep jest przeszkolony w zakresie znajdowania zapachów materiałów wybuchowych.

– Psy służbowe pełnią w policji bardzo ważną rolę. Patrolują ulice, biorą udział w interwencjach i zabezpieczaniu imprez. W uzasadnionych przypadkach na komendę przewodnika mogą ruszyć w pogoń za wskazaną osobą i obezwładnić ją. Czworonogi tropią również ślady ludzkie i przeszukują tereny za osobami zaginionymi. Ich węch wykorzystywany jest również do odnalezienia narkotyków oraz do przeszukiwania obiektów w celu odnalezienia materia-



FOT. POLICJA

łów wybuchowych – wyliczają policjanci ze Świdnika.

W świdnickiej komendzie służą obecnie cztery psy.

Dwa z nich to psy patrołowo-tropiące, jeden wykorzystywany jest do wyszukiwania zapachów narkotyków.

Ostatni piec wykorzystywany jest do znajdowania zapachów materiałów wybuchowych.

Każdy z takich psów, razem z przewodnikami, odbywa kilkumiesięczne, specjalistyczne szkolenia w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach.

Przypomnijmy, że w 2021 roku została przyjęta ustawa, która uregulowała sprawę zwierzęcych emerytur w służbach mundurowych. Na mocy tych przepisów takim psem, albo koniem, może zająć się jego dotychczasowy opiekun. Jeżeli nie chce tak postąpić, to policja zwierzę przekazuje prozwierzęcej organizacji. Opiekun psa-emeryta otrzymuje wyżywienie dla zwierzęcia lub pieniądze na ten cel.

SKO

Historia Orzechówka w albumie

BIAŁA PODLASKA Osiedle Orzechówek doczeka się albumu historycznego na swój temat. Stowarzyszenie, które wpadło na ten pomysł, chętnie przyjmie też archiwalne zdjęcia od mieszkańców

Ewelina Burda

Orzechówek to potoczna nazwa osiedla Młodych, którego początki sięgają lat 80-tych. Nazwa wzięła się od jednej z głównych ulic: Orzechowej. Kilka lat zawiązało się stowarzyszenie, które aktywuje mieszkańców blokowisk i urozmaica wspólną przestrzeń. Dzięki temu powstało tu m.in. kilka murali czy boisko.

– Planujemy wydać album historyczny okraszony archiwalnymi zdjęciami. Liczymy, że treść będzie ciekawa i bogata – mówi Marek Dzyr, miejski radny ze Zjednoczonej Prawicy i członek stowarzyszenia Orzechówek. Osiedle to również część jego życia. – Jesteśmy z tej historii dumni i chcielibyśmy, aby została z nami na dłużej. Nie tylko w przekazie słownym, ale również w formie papierowej – tłumaczy radny. Wspomnienia mieszkańców wciąż są żywe. – Wielu z nas pamięta, jak to osiedle powstawało, jak nasi rodzice pomagali budować pierwsze bloki czy kościół.

Pewna koncepcja publikacji już jest. – Ale jesteśmy otwarci na pomysły mieszkańców. Zależy nam, by w albumie znalazły się też zdjęcia z prywatnych zbiorów, bo to są te „perelki”, które niejednemu wycisną łzę z oka – uważa radny. Dlatego stowarzyszenie zwraca



Osiedle Orzechówek sprzed kilkudziesięciu lat

FOT. MBP

się do mieszkańców z prośbą o udostępnienie takich materiałów z dawnych lat. – Wspólnie stworzymy to wydawnictwo.

Publikacja ma ujrzeć światło dzienne jeszcze w tym roku. Koszt wydania to najprawdopodobniej ok. 13 tys. zł. – Zamierzam przekazać na ten cel część swojej diety radnego. Do tego darowizny. Odwiedzimy też miejskie firmy z pytaniem czy zechcą nas wesprzeć – zapowiada Dzyr.

Na osiedlu Młodych mieszka ponad 4,5 tys. osób. Ostatnio stowarzyszenie

wnioskowało o budowę przejścia dla pieszych w okolicy parku linowego przy ulicy Łukaszyńskiej. – Wierzymy, że podniesie ono bezpieczeństwo dzieci zmierzających w kierunku parku oraz w drodze do przedszkola – zaznaczają członkowie stowarzyszenia. Już wcześniej „Orzechówek” z sukcesem składał propozycje do budżetu obywatelskiego. Dzięki temu, powstał na przykład plac zabaw przy Szkole Specjalnej i wspomniany wcześniej park linowy. A w tym roku realizacji doczeka się tężnia z miejscem do morsowania.

Kostka zamiast zegarka

GINA LUBARTÓW 34-latek z jednej w miejscowości niedaleko Lubartowa postanowił kupić sobie zegarek za ponad 1,2 tys. zł. Transakcja z nieznanym sprzedawcą z internetu nie poszła po jego myśli. Gdy zajrzał do pudełka, które wyjął z paczkomatu, znalazł w nim zupełnie inny przedmiot.

Mieszkaniec przeglądał oferty umieszczone na popularnym portalu ogłoszeniowym OLX, aż znalazł taką, która mu odpowiadała. Nawiązał kontakt ze sprze-

dającym, który po negocjacjach zgodził się obniżyć cenę zegarka do 1220 zł. 34-latek transakcję zaakceptował, wysłał nieznanemu przelewem kodem BLIK i czekał na przesyłkę. Ta przyszła w czwartek, 9 lutego. W środku, zamiast zegarka, była kolorowa kostka Rubika; popularna zabawka warta ok. 10 zł. Oszukany jeszcze tego samego dnia udał się na komendę policji, by zgłosić przestępstwo. Funkcjonariusze próbują ustalić tożsamość oszusta i odzyskać pieniądze poszkodowanego. **RS**

R E K L A M A

OGŁOSZENIE WÓJT GMINY LUDWIN

ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości stanowiących
własność Gminy Ludwin, oznaczonych
w ewidencji gruntów i budynków obręb
Kaniwola, gmina Ludwin nr działek:

- 1.) **424/2** o pow. **0,08** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **96 500,00** zł.
(słownie: dziewięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 2.) **424/3** o pow. **0,09** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **108 500,00** zł.
(słownie: sto osiem tysięcy pięćset złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 3.) **424/4** o pow. **0,10** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **110 500,00** zł.
(słownie: sto dziesięć tysięcy pięćset złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 4.) **424/6** o pow. **0,08** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **96 500,00** zł.
(słownie: dziewięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 5.) **424/7** o pow. **0,07** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **84 500,00** zł.
(słownie: osiemdziesiąt cztery tysiące pięćset złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 6.) **424/9** o pow. **0,10** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **100 500,00** zł.
(słownie: sto tysięcy pięćset złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 7.) **424/10** o pow. **0,08** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **80 500,00** zł.
(słownie: osiemdziesiąt tysięcy pięćset złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.
- 8.) **424/11** o pow. **0,08** ha.
Cena wywoławcza w/w działki została ustalona na kwotę **80 500,00** zł.
(słownie: osiemdziesiąt tysięcy pięćset złotych 00/100).
Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości + 23%.

Nieruchomości te są wolne od obciążeń.
Przetarg odbędzie się w dniu **20 kwietnia 2023 r.**

- 1) na działkę nr 424/2 o godz. 9⁰⁰
- 2) na działkę nr 424/3 o godz. 9⁰⁰
- 3) na działkę nr 424/4 o godz. 10³⁰
- 4) na działkę nr 424/6 o godz. 11¹⁵
- 5) na działkę nr 424/7 o godz. 12⁰⁰
- 6) na działkę nr 424/9 o godz. 12⁴⁰
- 7) na działkę nr 424/10 o godz. 13³⁰
- 8) na działkę nr 424/11 o godz. 14²⁰

w siedzibie Urzędu Gminy – sala nr 10.

Wadium w gotówce w wysokości 10 % ceny wywoławczej netto z adnotacją o numerze działki należy uiścić do dnia **14.04.2023 r.**
na rzecz Gminy Ludwin, na konto BS Cyców o/Ludwin nr 52 8191 1055 2001 0000 0042 0006.

Wadium może być wniesione również w obligacjach Skarbu Państwa. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na konto Gminy Ludwin.

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, tablicy ogłoszeń sołtysa obręb Kaniwola, zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Gminy i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 81 75 70 018 lub w pokoju nr 11.

Osobą upoważnioną do kontaktu jest pracownik Urzędu Gminy Krystyna Florek.

Należność za powyższe płatna przelewem po opublikowaniu ogłoszenia i wystawieniu faktury. NIP Gminy 505 012 33 97.

W związku z tym, że ogłoszenie to wymaga udokumentowania w prowadzeniu dalszego postępowania, zwracam się z prośbą o przesłanie treści tego ogłoszenia zaopatrzonego w datę jego publikacji.

in601

Mają dość brodzenia w błocie

BIAŁA PODLASKA Mieszkańcy ulicy Kornela Makuszyńskiego mają dość brodzenia w błocie. Ich zdaniem nawet utwardzenie nawierzchni poprawi stan drogi. Urzędnicy zapowiadają, że sprawę przekażą radnym.

Na gruntową ulicę Makuszyńskiego skręca się z asfaltowej Sosnowej. Można poczuć różnicę.

– Ulica jest w fatalnym stanie, a mieszka tu sporo

starszych osób – przyznają mieszkańcy. – Niejednokrotnie mamy problem, by dostać się do sklepu czy lekarza, bo brodzimy w wodzie i błocie.

Poza tym zdarzało się, że nawet karetka miała problem, bo do posesji chorego nie dało się dojechać. Na tym nie koniec: – Studzienki odpływowe są zasypane, a nadmiar wody spływa na nasze posesje – wyliczają mieszkańcy. Dlatego skiero-

wali petycję do władz miasta o remont nawierzchni.

Maciej Buczyński, zastępca prezydenta odpowiada, że zna stan tej ulicy: – Jej budowa wymaga dużych nakładów finansowych, a przede wszystkim sporządzenia dokumentacji oraz wprowadzenia zadania do budżetu.

Petycja mieszkańców ma być przekazana radnym na posiedzenia zespołu do spraw planu budowy dróg i chodników. – Ten zespół

dokona weryfikacji i zdecyduje o budowie – zaznacza zastępca prezydenta. I zapowiada, że obecnie miasto może zlecić jedynie miejscową naprawę nawierzchni, w ramach remontów dróg gruntowych. W tegorocznym budżecie, samorząd zabezpieczył ponad 4 mln zł na budowę dróg osiedlowych, a na przygotowanie dokumentacji projektowej 3 mln zł.

(EB)

Mogą ratować życie. Seniorzy dostaną teleopaski

PULAWY Opaski posiadają detektor upadku, który w razie np. utraty przytomności przez seniora, wysyła automatycznie sygnał alarmowy do całodobowego centrum wsparcia. Jego pracownicy z kolei w razie potrzeby mogą skierować na miejsce pogotowie lub powiadomić bliskich poszkodowanego

Jesienią 2022 roku miasto Puławy rozpoczęło program skierowany do mieszkańców w wieku powyżej 65 lat. W jego ramach, dzięki rządowej dotacji, zakupiono sto elektronicznych teleopasek. Urządzenia trafiły do osób samotnych, które zostały wytypowane przez pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Urządzenia na bieżąco monitorują także puls, mają wbudowany lokalizator GPS (pomaga w przypadku zgubienia się), a także przycisk SOS. Ten ostatni, podobnie jak detektor upadku, wysyła sygnał do centrum, które podejmuje interwencję.

– W tym roku w teleopaski chcemy wyposażać kolejnych stu seniorów. Tym razem nie będziemy ich jednak typowali samodzielnie. Ogłosimy rekrutację, by zainteresowani sami zgłosili nam zapotrzebowanie na takie urządzenia – mówi Beata Wagner, dyrektor MOPS-u w Puławach. – Premiowane będą oczywiście osoby samotne, których rodzina mieszka poza miastem.

Opaski mają jeszcze jedną, dość istotną funkcję: czujnik, który widzi, kiedy opaska jest założona, a kiedy nie. Dzięki temu tym seniorom, którzy ściągają urządzenie i nie będą z niego korzystać, miasto będzie mogło je ode-

brać, by przekazać innym. Dostawy teleopasek możemy spodziewać się wiosną. Wcześniej na konto miasta powinna dotrzeć obiecana, rządowa dotacja na ten cel.

Program osłonowy dla seniorów w wieku 65+ zakłada również bezpłatne usługi opiekuńcze wykonywane raz w tygodniu przez wolontariuszy: uczniów szkół średnich. W zeszłym roku z takiej formy pomocy skorzystało 7 starszych mieszkańców, którzy mogli liczyć np. na pomoc w zakupach, gotowaniu, sprzątaniu, czy wyprowadzaniu psa. Ważny jest także zwyczajny kontakt, rozmowa, czy wspólny spacer.



Z teleopaską mieszkający samotnie senior może poczuć się bezpieczniej. Jeśli coś mu się stanie, urządzenie samo powiadomi całodobowe centrum wsparcia

FOT. MOPS/FB/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Koszt całego przedsięwzięcia na ten rok szacowany jest na ok. 120 tys. zł, z czego ok. 100 tys. zł to środki z budżetu centralnego, a pozostała suma to wkład własny Puław. Co ważne, osoby zainteresowane korzystaniem z opaski, jak i wolontariatu, już teraz mogą składać na nie zapotrzebowanie. Wystarczy zadzwonić do MOPS-u pod numer

81 458 62 01

Mieszkała w lesie. Co zdecydował sąd?

PULAWY W grudniu informowaliśmy o czterdziestolatce, która przez ponad pół roku mieszkała sama w namiocie rozbitym po środku lasu w gminie Żyrzyn. Z pomocą policji, kobietę udało się przekonać do opuszczenia obozowiska. Sąd zdecydował o umieszczeniu jej w zakładzie opiekuńczo-leczniczym

Radosław Szczęch

Po koniec stycznia Sąd Rejonowy na wniosek Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach, wydał postanowienie o umieszczeniu 40-latkę w zamkniętym zakładzie opiekuńczo-leczniczym. Swoją decyzję oparł na przeprowadzonym wcześniej badaniu oraz opinii wyznaczonego biegłego psychiatry.

– Wniosek o takie rozwiązanie wynikał z obawy o to, że osoba ta z uwagi na stan zdrowia nie była w stanie samodzielnie zabezpieczyć podstawowych potrzeb bytowych. Staraliśmy się jej pomóc na wszelkie możliwe sposoby, wychodząc nawet poza standardowe działania. Zapewniliśmy jej mieszkanie chronione w Żyrzynie, od kilku lat wypłacaliśmy zasiłek. Niestety nie przyniosło to oczekiwanego skutku – tłum-

aczy Tomasz Włodek, kierownik GOPS-u w Puławach.

Pani Anna to była mieszkanka gminy wiejskiej Puławy, która przez pewien czas mieszkała poza granicami kraju. Samotna kobieta bez rodziców, która z nielicznymi krewnymi nie utrzymywała kontaktu. W lecie 2021 roku na własne życzenie zrezygnowała z mieszkania chronionego w Domu Opieki Społecznej w Żyrzynie.

W zeszłym roku postanowiła odseparować się od ludzi, kupiła **NA MIOT**, śpiwór i zamieszkała w środku lasu na terenie gminy Żyrzyn.

Przez ponad pół roku żyła w swoim „obozowisku” jak go nazywała. Po zaopatrzeniu jeździła autobusem do Puław. O tym, gdzie rozbity jest namiot wiedzieli neliczni.



FOT. POLICJA/ARCHIWUM

Jej sąsiedztwo niepokoiła mieszkańców okolicznych wsi. Gdy nadeszła zima, zaczęły się telefony do miejscowego ośrodka pomocy

z prośbą o interwencję. – Wszyscy się o nią martwiliśmy. Baliśmy się, że zamarnie – tłumaczy nam jedna z mieszkanki wioski Kotliny.

Gdy pracownicy ośrodka z Żyrzyna spotykały 40-latkę na przystanku, próbowały nakłonić ją do skorzystania z oferty wsparcia, ale kobieta nie chciała z nimi rozmawiać. W połowie grudnia, tuż przed najmroźniejszą nocą tej zimy, z pomocą policji oraz jednego z mieszkańców, służbom udało się w końcu dotrzeć do namiotu pani Anny. Żeby ją przekonać do jego opuszczenia na miejsce przyjechali policjanci negocjatorzy wysłani przez komendę wojewódzką w Lublinie. Udało się. Kobieta noc spędziła wtedy pod dachem w jednej z puławskich placówek, ale już następnego dnia wzięła taksówkę i wróciła do „obozowiska”.

Jeszcze przed świętami puławski sąd wyznaczył jej pełnomocnika z urzędu, powołał biegłego, zle-

cił przeprowadzenie badań oraz wydanie opinii na temat stanu jej zdrowia. W tym celu 40-latkę doprowadzono do szpitala w Lublinie, gdzie spędziła kilka tygodni. Wyszła w drugiej połowie stycznia. Pod koniec tego samego miesiąca puławski sąd wydał wspomniane postanowienie. W tym tygodniu zyska prawomocność.

O tym, gdzie trafi kobieta zdecydować ma Urząd Marszałkowski w Lublinie, do którego o wyznaczenie właściwego ośrodka zwróci się puławski GOPS. W grę wchodzi m.in. zakład w Celejowie. Postanowienie jest bezterminowe, ale to nie znaczy, że pani Anna zostanie tam na zawsze. Kobieta ma prawo ubiegać się o uchylene sądowego postanowienia, czego podstawą może być poprawa stanu zdrowia.

– Cały czas jesteśmy zainteresowani jej losem i liczymy na to, że otrzyma najlepszą pomoc – zapewnia Tomasz Włodek.

Odpadały z niej cegły. Kamienica w rozbiórce

BIAŁA PODLASKA Ta kamienica straszyla nie tylko obokurym wyglądem, ale również zagrażała bezpieczeństwu pieszych. Urzędnicy zdecydowali o jej rozbiórce. Mowa o budynku przy ulicy Budkiewicza 13, a więc w centrum miasta. Stary, piętrowy dom stał pusty. A ostatnio zaczęły z niego spadać cegły. Chodnik co prawda zamknięto dla ruchu pieszych, ale zagrożenie wciąż istniało, bo cegły spadały też na ulicę. – Z uwagi na zły stan techniczny, wydałem decyzję z nakazem rozbiórki – przyznaje Maciej Kuzawski, powiatowy



FOT. CZYTELNIK

inspektor nadzoru budowlanego w Białej Podlaskiej. Budynek już zniknął z krajobrazu miasta. – Przedmiotowa nieruchomość, na której był posadowiony budynek jest

w rękach prywatnych – dodaje Kuzawski. Jak dotąd, do ratusza nie wpłynął żaden wniosek o pozwolenie na budowę nowego obiektu przy ulicy Budkiewicza 13. (EB)

Tu rentgen, a tam pies



NA GRANICY W czwartek, 9 lutego, funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Małaszewiczach skontrolowali kontenery przewożone pociągiem z Białorusi do Polski. W dwóch kontenerach przewożących olej rzepakowy mundurowi trafili na nielegalne wyroby. Na ładunku oleju



FOT. IAS LUBLIN

rzepakowego znajdowały się papierosy: ponad 10 tys. paczek wyrobów tytoniowych. W udaremnieniu przemytu pomocny okazał się rentgen. Kilka dni wcześniej w Oddziale Celnym Drogowym w Dorohusku, blisko 500 paczek papierosów funkcjonariusze wykryli w samo-

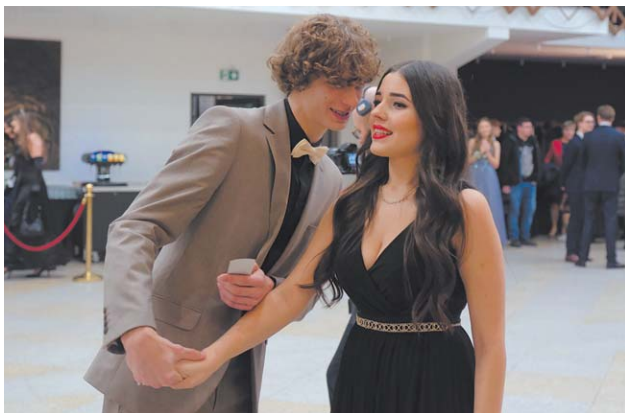
chodzie ciężarowym. W pojeździe przewożone były przesyłki pocztowe z Ukrainy. W kontroli uczestniczył pies służbowy. Zaznaczył on dwie paczki, w których miały znajdować się meble. Zamiast nich funkcjonariusze trafili na drewniane pudła wypełnione paczkami papierosów.

Teraz zabawa, potem nauka

NA PARKIECIE W maju będą musieli się wykazać wiedzą, teraz mogli się pokazać. I zaszaleć. Swoją studniówkę mieli maturzyści XXI Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie, a swój bal ósmoklasisty: uczniowie Szkoły Podstawowej nr 16 w Lublinie.

XXI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W LUBLINIE

FOT. DW



SZKOŁA PODSTAWOWA NR 16 W LUBLINIE

FOT. DW



Trudna sytuacja w beciku

SPOŁECZEŃSTWO - Kryzysy społeczne wpływają negatywnie na decyzje prokreacyjne – widzimy to już w spadku urodzeń, jaki nastąpił w Polsce podczas pandemii, a wkrótce przekonamy się, czy podobny wpływ miała wojna w Ukrainie – zapowiada demograf

W sytuacji kryzysów społecznych ludzie wykazują dwie tendencje – unikają podejmowania długookresowych zobowiązań – jak zawarcie małżeństwa czy posiadanie potomstwa – albo przekładają je na czas późniejszy. Wskutek ograniczeń covidowych nagle drastycznie zmniejszyła się liczba nowo zawieranych małżeństw, a więc spodziewaliśmy się, że gdy zostaną one zniesione, to po roku, dwóch, zobaczymy zwiększoną liczbę zawieranych małżeństw. Tymczasem owszem, patrząc na dane miesięczne z ubiegłego roku, liczby bliskie są tym z 2019 r., ale nie widać, aby nastąpiło odrobienie strat z pandemii – powiedział prof. Piotr Szukalski z Uniwersytetu Łódzkiego.

Pandemia ciąży

Demograf przeanalizował, jak pandemia COVID-19 wpłynęła na decyzje prokreacyjne Polek i Polaków. Przede wszystkim zwrócił uwagę na duży spadek liczby urodzeń i współczynnika dzietności. Liczba urodzeń żywych spadła z 375 tys.

w roku 2019 do 355,3 tys. w roku następnym i 331,5 tys. w 2021 r. Sytuacji nie uratował nawet wzrost urodzeń wydawanych w Polsce przez matki z niepolskim obywatelstwem.

- Już od kilku lat zwiększa się liczba rodzących w Polsce obywaterek Ukrainy. W 2021 r. prawie 3 proc. urodzonych w Polsce dzieci miało matkę mającą niepolskie obywatelstwo, a jeszcze w 2014 r. takich dzieci było 0,5 proc. Chciałbym jednak zaznaczyć, że chociaż w tym roku przyjechało bardzo dużo uchodźczyń w ciąży i wiele takich dzieci się urodziło, to one nie będą włączane do naszych statystyk, gdzie figurują wyłącznie stali mieszkańcy kraju – w przypadku obcokrajowców są to osoby mające prawo stałego pobytu – dodał naukowiec.

Dane o wojnie

Z kolei współczynnik dzietności – mówiący o średniej liczbie dzieci, jaką wydałaby na świat kobieta w sytuacji długotrwałego utrzymywania się płodności na poziomie obserwowanym w danym roku – obniżył się z 1,419 w 2019 r. do wartości

1,320 w 2021 r. (1,378 w 2020 r.).

- Tak naprawdę nie wiemy jeszcze, jak wojna w Ukrainie wpłynęła na liczbę urodzeń w Polsce, bo skutki jej wpływu – ze względu na 9-miesięczny okres ciąży – możemy obserwować dopiero w ostatnich tygodniach. Jeszcze nie dysponujemy pełnymi danymi za grudzień ubiegłego roku, a dzięki nim będziemy mogli już wstępnie powiedzieć, czy nagle po 24 lutego nastąpiło jakieś tąpnięcie w decyzjach prokreacyjnych – uważa prof. Szukalski.

Rodzą bez ślubu

Według demografa w okresie PRL tylko 4-6 proc. stanowiły dzieci urodzone w związkach pozamałżeń-

skich, a od końca lat 80. XX wieku jesteśmy świadkami stałego podwyższania się tego udziału. Również w czasie covidu nieznacznie, ale jednak się on podniósł i to mimo tego, że z macierzyństwa rezygnowały głównie kobiety młode, a to one najczęściej decydują się na wydanie potomstwa bez uprzedniego zawarcia małżeństwa z ojcem dziecka. I tak urodzeń pozamałżeńskich w latach 2019-2021 było odpowiednio: 25,4 proc., 26,4 proc. i 26,7 proc.

Mieszczuchów mało, ale więcej

Szukalski zauważył, że – z uwagi na niższą aktywność zawodową kobiet mieszkających na wsi oraz

większe poczucie bezpieczeństwa, jakie daje życie poza dużymi ośrodkami – mogło by się wydawać, że kryzys demograficzny w mniejszym stopniu dotknie takich środowisk. Tymczasem jest odwrotnie – w przypadku zdecydowanej większości jednorocznych grup wieku mieszkanki wsi charakteryzuje większy spadek płodności niż ich miejskie rówieśniczki, co widać również przy porównaniu zmian współczynnika dzietności. W 2019 r. wyniósł on 1,407 w miastach i 1,427 na wsi, a w 2021 odpowiednio 1,331 i 1,301.

Jak można się zatem spodziewać, z porównania dzietności w poszczególnych powiatach wynika, że w okresie pandemicznym najmniejsze spadki zanotowano w dużych i wielkich miastach, a największe na wiejskich obszarach Polski Wschodniej. Z danych wynika, że bardzo niską gotowość do posiadania potomstwa wykazują mieszkańcy licznych obszarów woj. podlaskiego, świętokrzyskiego i podkarpackiego.

Matka długo się uczy

Niezależnie od sytuacji kryzysowych statystyczna Polka rodzi swoje pierwsze dziecko dość późno, bo około 29. roku życia, a największą płodność osiąga w okolicach trzydziestki. W opinii prof. Szukalskiego ten trend się nie zmienia.

- Pamiętajmy, że w porównaniu z pokoleniem matek współczesnych młodych kobiet dokonała się olbrzymia zmiana – średnio o trzy lata wydłużył się czas edukacji. Nie wszyscy idą na studia, dlatego nie mówię o pięciu latach. To zaś oznacza późniejsze wejście na rynek pracy, na którym i tak pierwsze lata związane są często z niepewnością i zmianami pracodawcy. Dojście do momentu, gdy młoda kobieta uznaje, że jest już wystarczająco samodzielna, odracza się o kilka lat – wyjaśnił.

W opinii badacza nie należy oczekiwać, że uda się zatrzymać proces odraczania decyzji prokreacyjnych Polek, biorąc pod uwagę, że w wielu krajach zachodniej i północnej Europy wiek pierwszej ciąży jest nadal średnio o dwa lata wyższy niż u nas.

(NAUKA W POLSCE PAP)



Leczyć błędy natury

BADANIA Niepokojące perspektywy. W ciągu swojego życia co trzeci Polak zachoruje na chorobę układu nerwowego. W Polsce 500 tys. osób ma chorobę Alzheimera, 300 tys. choruje na padaczkę, 90 tys. na chorobę Parkinsona, a 50 tys. ma stwardnienie rozsiane

Szczycimy się faktem, że neurologia teraz, po latach zastoju, jest wiodącą dziedziną medycyny, gdzie tak wiele w ostatnich dziesięcioleciach się dokonało. Byliśmy w stanie de facto rozkodować funkcje mózgu. Prawdą jest, że w każdej dziedzinie

fizjologii i genetyki dokonują się ogromne przemiany i jesteśmy w stanie leczyć błędy natury – podawać leki, które naprawiają mutacje i uzupełniają defekty genów. Neurologia jest jedną z najważniejszych ostatnio dziedzin, gdzie mamy ogromny przyrost nowych leków. One

są w trakcie badań albo już weszły od naszej praktyki. To nasza duma – powiedział prof. dr hab. n. med. Konrad Rejdak

Podobne zmiany – jak dodał – dokonały się w obrazowaniu mózgu.

- Możliwe stało się badanie funkcji mózgu przy-

życiowo, w trakcie trwania choroby, co zmieniło rzeczywistość i kolejne techniki diagnostyczne, jak tomografia i rezonans. Możemy teraz badać funkcje, stan czynnościowy mózgu – zauważył.

Efektom tego jest wprowadzenie nowych terapii

dostępnych dla pacjentów w Polsce.

- Neurologia polska jest w gronie liderów, jeśli chodzi o dostępność do bardzo nowych terapii – możemy wymienić interwencyjne leczenie udaru mózgu, pilotaż, który wspaniale zadziałał w naszych warunkach, czy

leczenie stwardnienia rozsianego – poinformował Rejdak.

W 2023 r. Polskie Towarzystwo Neurologiczne obchodzi 90. rocznicę powstania. Kulminacją tych obchodów będzie konferencja jubileuszowa polskiej neurologii 15-16 września w Warszawie.

(PAP)

W naszych rzekach nie ma, w Odrze znów są

PRZYRODA W wodach Bugu, Wieprza czy Wisły naukowcy nie potwierdzili obecności złotych alg. To rzadko występujące mikroskopijne glony, których nadmiar zaobserwowano w rzekach Odry. Są opinie, że to toksyna wytworzona przez złote algi była przyczyną katastrofy ekologicznej i śnięcia ryb

W zeszłym miesiącu Główny Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadził monitoring fitoplanktonu w Odrze i w Wiśle pod kątem wykrycia obecności złotej algi. Jak przekazano w komunikacie, z badań wykonanych w 74 wyznaczonych punktach, poza Odrą, nie potwierdzono obecności złotej algi.

Potwierdzono natomiast w dalszym ciągu obecność Prymnesium cf. Parvum w Odrze!

Fitoplankton pod mikroskopem

W związku ze śnięciem ryb w Odrze w 2022 r., wprowadzono nowe wytyczne w metodyce badania wód powierzchniowych oraz zarekomendowano nową procedurę w badaniach fitoplanktonu.

W tym roku badania te prowadzone są w dziewięciu punktach pomiarowo-kontrolnych na Odrze i 10 punktach pomiarowo-kontrolnych na Wiśle, a także na większych dopływach tych rzek (m.in. Baryczy, Warcie, Noteci, Sanie, Wieprzu, Pilicy, Narwi i Bugu) oraz na 18 zbiornikach zaporowych.



Wskazano, że próbki pobierane są co dwa tygodnie, przy czym pierwsze zostały pobrane w styczniu br., tak aby ocenić stopień rozwoju fitoplanktonu przed rozpoczęciem okresu wegetacyjnego.

Zrzuty i parametry

- Działania podejmowane przez organy IOŚ są spójne z rekomendacjami zespołu specjalistów ds. sytuacji na Odrze, zaprezentowanymi w raporcie,

gdzie rekomendowano m.in. przegląd i weryfikację obowiązujących pozwoleń na zrzut ścieków do wód w dorzeczu Odry, systemowe zarządzanie legalnymi zrzutami poprzez uzależnienie parametrów i intensywności zrzutu od aktualnych wyników badań wody, wprowadzenie obowiązku czasowego wstrzymywania bądź ograniczania zrzutów w sytuacji zagrożenia - napisano w komunikacie.

W okresie od sierpnia 2022 r. do 31 stycznia 2023 r. Centralne Laboratorium Badawcze wykonało ponad 46,6 tys. oznaczeń.

Od końca lipca ub.r. obserwowany był pomór ryb w Odrze. Zakaz wstępu do rzeki został wprowadzony w województwach: zachodniopomorskim, lubuskim i dolnośląskim.

W sierpniu 2022 r. naukowcy stwierdzili obecność w Odrze mikrogłonów Prymnesium parvum, tzw.

złotych alg. To rzadko występujące mikroskopijne glony, które na ogół żyją w wodach przybrzeżnych morskich, ale adaptują się do warunków panujących w rzekach. Występują zwłaszcza na terenach przemysłowych, gdzie występuje zwiększone zasolenie oraz w stawach hodowlanych i innych płytkich zbiornikach wodnych. Ich zakwit może spowodować pojawienie się toksyn zabójczych dla ryb i małży.

Odcinkowe śnięcie ryb

Pod koniec września ub.r. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski informował, że dotychczas przeprowadzone kontrole nie wykazały nieprawidłowości dot. zrzutów ścieków do Odry. Tłumaczył, że śnięcie ryb występowało odcinkowo a nie ciągle, co przeczy teorii zatrucia rzeki jakąś substancją.

Resort klimatu i środowiska informował ponadto, że blisko 50 naukowców, którzy przygotowali wstępny raport ds. sytuacji na Odrze dowiodło, że do śnięcia ryb doprowadziła szybko działająca toksyna wytworzona przez złote algi.

Ich zdaniem śnięcie nie spowodowały metale ciężkie, pestycydy, ani substancje ropopochodne. Masowy zakwit mikrogłonów wywołały z kolei nakładające się na siebie czynniki takie jak: zmiana parametrów wody - w tym wzrost zasolenia wywołany suszą hydrologiczną, upały podnoszące temperaturę wody do 27 stopni i wysokie, większe niż w ubiegłych latach, nasłonecznienie, które przyspiesza rozwój glonów.

(PAP)

Czyj przodek tu się bił

BADANIA Ekstremalnie trudne zadanie, ale nie niemożliwe. Naukowcy uważają, że nie można wykluczyć sytuacji, że uda się im zidentyfikować któregoś z przedstawicieli znanych rodów rycerskich z bitwy pod Grunwaldem

Zespół naukowców z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie zajmuje się badaniem szczątków m.in. rycerzy poległych w bitwie pod Grunwaldem. W materiale przekazanym we wrześniu 2021 r. przez Muzeum Warmii i Mazur oraz Muzeum Bitwy pod Grunwaldem znajdują się szczątki ok. 200 osób.

- Zakończyliśmy podstawowe badania antropologiczne i opis medyczno-sądowy, wcześniej materiał został skatalogowany. Zostały opisane obrażenia, a w tej chwili szysujemy się do badań genetycznych - powiedział kierownik Katedry Medycyny Sądowej PUM dr hab. n. med. Andrzej Ossowski.

Dodał, że konieczne było skatalogowanie, opisanie i ocena stanu blisko 40 tys. kości i fragmentów kości. Naukowcy planują przeprowadzić „bardzo szeroką analizę” - chcą m.in. sprawdzić, czy osoby, których szczątki wydobyto w latach 60. i 80. XX w. były ze sobą spokrewnione.

- Zakładamy, że - zgodnie z danymi archeologicznymi - mamy tam zarówno osoby, które zginęły podczas bitwy pod Grunwaldem, jak i późniejsze pochówki związane z kaplicą, która powstała w tym miejscu - powiedział genetyk.

Wskazał, że szczątki, ze względu na sposób ich wydobycia traktowane są jako tzw. zsymp kostny, są więc przemieszane ze sobą i nie ma odseparowanych kompletnych szkieletów, co utrudniało zarówno badania antropologiczne, jak i wpływa na badania genetyczne - jednym z najtrudniejszych zadań stojących przed naukowcami jest odseparowanie szczątków należących do rycerzy biorących udział w bitwie pod Grunwaldem i osób pochowanych w kaplicy w późniejszych okresach.

Jak jednak zaznaczył Ossowski, po analizie antropologicznej można było wysnuć pewne wnioski, dotyczące tego, które szczątki mogły należeć do uczestników bitwy pod Grunwaldem,



bazując na ustaleniach dotyczących między innymi płci i wieku.

- Szansa na to, że w bitwie brali udział starcy, kobiety i dzieci jest niewielka, w jakiś sposób zatem determinuje to nasze badania i działania, staramy się to jednak traktować jako jedno stanowisko, związane z założeniem kaplicy w miejscu pierwotnego pochówku, więc analizujemy cały materiał - podkreślił badacz.

Analiza genetyczna, poza kwestią pokrewieństwa, ma na celu również ustalenie m.in. pochodzenia bioge-

„Bitwa pod Grunwaldem”, obraz Jana Matejki z 1878 roku

ograficznego i analizę cech fenotypowych, jak choćby koloru oczu i włosów. Następnym celem jest dokonanie rekonstrukcji wyglądu twarzy.

- Musimy pamiętać, że rycerstwo biorące udział w bitwie pod Grunwaldem nie jest anonimowe. Potomkowie niektórych z nich żyją do dziś. Możemy założyć hipotetyczną sytuację, że któregoś z nich uda nam się typować

czy nawet zidentyfikować na podstawie szerokiej analizy, które zamierzamy wykonać - mówił Ossowski.

Dodał jednak, że badany materiał jest skrajnie zdegradowany - to fragmenty kości, które były pochowane przez kilkaset lat, a następnie przebywały w warunkach, które utrudniają zachowanie DNA.

- Nie można jednak wykluczyć sytuacji, że uda nam się coś ciekawego odkryć i na przykład odnaleźć przedstawicieli znanych rodów rycerskich. Jest to ekstremalnie trudne zadanie, ale

nie niemożliwe - powiedział genetyk.

Naukowcy zamierzają wykonać m.in. sekwencjonowanie genomów DNA mitochondrialnego. Jak zaznaczył Ossowski, PUM jest jedynym ośrodkiem w Polsce zajmującym się tak szeroką analizą DNA mitochondrialnego, dodatkowo badacze pracują na co dzień na silnie zdegradowanym materiale kostnym.

Szczątki wydobyto z terenu kaplicy pobitej podczas badań wykopaliskowych prowadzonych przez archeologów w 1960, 1980 i 1982 roku. Łącznie to 39 594 kości i ich fragmentów, spakowanych w 21 tekturowych kartonów. Materiał kostny zajmuje 4 m sześć. i waży 578,5 kg. Wcześniej znajdował się w Muzeum Warmii i Mazur. Został przekazany do badań na podstawie porozumienia między tą instytucją a Muzeum Bitwy pod Grunwaldem.

Po wykonaniu zaplanowanych badań kości mają być złożone we wspólnej mogile.

(NAUKA W POLSCE PAP)

AGRO Anna Jędrzejczyk ubezpieczenia z myślą o rolnikach i przedsiębiorcach rolnych.

- ☒ OC rolnika
- ☒ ubezpieczenia budynków rolniczych
- ☒ AGROCASCO
- ☒ ubezpieczenia upraw
- ☒ pakiety AGRO

Zapraszamy!
Armii Krajowej 44
23-100 Bychawa
tel. 519-587-161
http://jedrzejczyk-agro.pl

UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ ON-LINE
BEZ KONIECZNOŚCI WYCHODZENIA Z DOMU!

in22767

OBWIESZCZENIE Starosty Zamojskiego

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2022r. poz. 2000 z późn. zm.) w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (tekst jednolity Dz.U. z 2022r. poz. 176 z późn. zm.) informuje się, że w dniu **28.12.2022 r.** na wniosek **Zarządu Powiatu w Zamościu**

wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

**BUDOWA DROGI POWIATOWEJ NR 3145L
TARZYMIECHY-STARY ZAMOŚĆ-BIAŁOBRZEGI**

– teren i działki nr ewid.: 916, 224/1, 225/1 w obrębie Chomęciska Duże gm. Stary Zamość; 661 w obrębie Wólka Złojcka gm. Nielisz,

działki przewidziane do zatwierdzenia podziału nieruchomości w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

– 356, 359, 358/1, 358/3, 360 w obrębie Chomęciska Duże gm. Stary Zamość;

– 126/3, 126/2, 128, 129/1, 129/2, 131, 135/2 w obrębie Wólka Złojcka gm. Nielisz,

działki pod przebudowę dróg innych kategorii:

– 804, 354, 392 w obrębie Chomęciska Duże gm. Stary Zamość;

– 657, 676 w obrębie Wólka Złojcka gm. Nielisz.

W związku z powyższym informuje się, że z projektem budowlanym i materiałem dokumentacyjnym w sprawie jw. można zapoznać się i uzyskać stosowne wyjaśnienia w **Starostwie Powiatowym w Zamościu ul. Przemysłowa 4, I-piętro, Wydział Architektury i Budownictwa, pokój nr 121.**

Strony mogą wnosić zastrzeżenia, uwagi lub wnioski w sprawie jw. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zamościu lub drogą pocztową na adres: Starosta Zamojski, ul. Przemysłowa 4, 22-400 Zamość w terminie do dnia **24.02.2023 r.**

in600

OGŁOSZENIE

Na podstawie art.4 pkt 9b¹⁾ ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (**t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899; zm.: Dz. U. z 2021 r. poz. 815 oraz z 2022 r. poz. 1846 i poz. 2185**) i art.8b oraz art.8c w zw. z art.6a ust.1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 140)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

informuje

wszystkie osoby faktycznie korzystające w okresie od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. ze Wspólnoty Gruntowej Wsi Abramowice Kościelne

o możliwości składania wniosków

o ustalenie wykazu uprawnionych do udziału w ww. wspólnotcie gruntowej oraz wykazu obszarów gospodarstw rolnych przez nich posiadanych i wielkości przysługujących im udziałów.

Wnioski mogą składać osoby uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej, którymi na podstawie art.6a ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych są:

- osoby fizyczne lub prawne, które posiadają gospodarstwa rolne i nieprzerwanie przez okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. faktycznie korzystały ze wspólnoty gruntowej albo
- osoby fizyczne, które mają miejsce zamieszkania na terenie miejscowości, w której znajdują się grunty stanowiące wspólnotę lub prowadzą w tej miejscowości gospodarstwo rolne – jeżeli wspólnotą gruntową są lasy, grunty leśne albo nieużytki przeznaczone do zalesienia, chyba że przez okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. osoby te faktycznie nie korzystały ze wspólnoty.

Niekorzystanie ze wspólnoty gruntowej w wyżej wymienionym okresie, zgodnie z art.6a ust.2 ustawy, nie powoduje utraty uprawnień, jeżeli spowodowane było klęską żywiołową, wypadkami losowymi lub innymi szczególnymi względami.

WNIOSEK WINIEN ZAWIERAĆ:

- określenie nieruchomości, która stanowi wspólnotę gruntową,
- imię i nazwisko osoby fizycznej albo firmę osoby prawnej uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej,
- nazwę miejscowości, w której położone jest gospodarstwo rolne uprawnionego do udziału we wspólnocie gruntowej,
- wskazanie adresu do doręczeń.

WE WNIOSKU NALEŻY WSKAZAĆ DOWODY, KTÓRE ŚWIADCZĄ:

- że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową,
- o spełnieniu warunków do nabycia uprawnień do udziału we wspólnocie gruntowej.

Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Lublin za pośrednictwem Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, 20-071 Lublin.

Termin składania wniosków upływa 1 marca 2024 roku.

Niniejszą informację, na podstawie art. 8c ust.3 ustawy, wywiesza się na okres 14 dni na stronie internetowej Urzędu Miasta Lublin (<https://lublin.eu/urzad-miasta-lublin/>) i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (<https://bip.lublin.eu/>) zakładka E-Urząd Elektroniczna Tablica Ogłoszeń (<https://eto.lublin.eu/>) oraz na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń dostępnej w siedzibie Urzędu – Ratusz, plac Władysława Łokietka 1, tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (parker) oraz zostaje ona opublikowana w prasie lokalnej.

in599

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

005723L01A

HANDEL

KUPIĘ miejsce na cmentarzu przy ul. Lipowej tadeusz.legiec@gmail.com. Tel. 532 055 550

016823L01A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

003023L01A

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora – Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os www.wczasy-senior.pl (<http://www.wczasy-senior.pl/>), 534 244 044

014223L01B

WIELKANOC NAD MORZEM W KRYNICY MORSKIEJ 5 dni w cenie 999 zł/ os. 10 dni w cenie 1799 zł/ os. www.owjantar.pl (<http://www.owjantar.pl/>), tel: 552476030, 534 244 044

014223L01A



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

ln/zajawki/bi0009a

USŁUGI

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

013323L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odśnieżanie dachów, placów, chodników,

wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

014023L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

002723L01A

USŁUGI

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

008923L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, **81/473-54-01, 668-277-760**

162723L01A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W ŚWIDNIKU, ul. Al. Armii Krajowej 1

ogłasza dwa przetargi
**na ustanowienie i przeniesienie
prawa odrębnej własności lokali
stanowiących własność Spółdzielni:**

- 1. Lokal przy ul. Witosa 1/25** (IV piętro , 2 pokoje , kuchnia , przedpokój , łazienka z wc, piwnica 2,65 m²) – powierzchnia użytkowa **48,30 m²**
 - Przetarg odbędzie się w dniu **02.03.2023r. o godz. 9⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
 - Wartość wywoławcza wynosi **270.000,00 zł.**
 - Wadium w wysokości **27.000,00 zł**, płatne przelewem na konto SM: 66 1020 3176 0000 5202 0013 4239.
 - Potwierdzenie wpłaty wadium należy okazać w dniu przetargu.
 - Kwota postąpienia **500,00 zł**

- 2. Lokal przy ul. 3-go Maja 10/43** (IV piętro , 2 pokoje, kuchnia przedpokój , łazienka z wc, piwnica 5,54 m²) powierzchnia użytkowa **35,57 m²**
 - Przetarg odbędzie się w dniu **02.03.2023 godz. 10.00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
 - Wartość wywoławcza wynosi **175.800,00 zł.**
 - Wadium w wysokości **17.580,00 zł**, płatne przelewem na konto SM: 66 1020 3176 0000 5202 0013 4239.
 - Potwierdzenie wpłaty wadium należy okazać w dniu przetargu.
 - Kwota postąpienia **500,00 zł**

Z warunkami przetargu i „Regulaminem organizowania i przeprowadzania w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku przetargów na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokali stanowiących własność Spółdzielni”, można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w pokoju nr 6 oraz na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku zastrzega sobie prawo odwołania, odstąpienia, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in598

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W ŚWIDNIKU, ul. Al. Armii Krajowej 1

ogłasza przetarg
**na wynajem lokalu stanowiącego
własność Spółdzielni:**

- 1. Lokal przy ul. Raławickiej 28/125** (dziewiąte piętro, 1 pokój , kuchnia , przedpokój, łazienka z wc , bez piwnicy) -powierzchnia użytkowa **32,60m²**
 - Przetarg odbędzie się w dniu **02.03. 2023 r.o godz. 9⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
 - Wadium w wysokości **3.000,00 zł**, płatne przelewem na konto SM: 66 1020 3176 0000 5202 0013 4239.
 - Potwierdzenie wpłaty wadium należy okazać w dniu przetargu.
 - Cena wywoławcza stawki najmu wynosi **650,00 zł/m-c**
 - Kwota postąpienia **50,00 zł**

Z warunkami przetargu i „Regulaminem organizowania i przeprowadzania w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku przetargów na wynajem lokali stanowiących własność Spółdzielni”, można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w pokoju nr 6 oraz na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku zastrzega sobie prawo odwołania, odstąpienia, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in597



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

ROK ZAŁOŻENIA 1959
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Pewny spadek

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY Start II Lublin przegrał we Wrocławiu i pozbawił się szans na utrzymanie w rozgrywkach

To był kolejny jednostronny mecz w wykonaniu zespołu rezerw Startu Lublin. Młodzi podopieczni Wojciecha Paszka przegrali we Wrocławiu z miejscowym WKK aż 74:104. O skali dominacji gospodarzy świadczy fakt, że „czerwono-czarni” ani razu w tym spotkaniu nie byli na prowadzeniu. Mimo kolejnej klęski za ten występ należy wyróżnić Wojciecha Nojszewskiego i Michała Grzesiaka, którzy zdobyli odpowiednio 17 i 12 pkt. Urywali kapitalnie zagrał Damian Rutkowski, który skompletował triple double, na które złożyło się po 10 pkt, zbiórek i asyst.

Po tej porażce wiadomo już, że Start nie ma nawet matematycznych szans na pozostanie w Suzuki I liga i po dwóch latach gry na tym poziomie rozgrywkowym wraca do II ligi. (KK)

WKK Wrocław – Start II Lublin 104:74 (34:18, 21:17, 15:17, 24:22)

WKK: Koelner 21 (5x3), Kowalczyk 10 (1x3), Rutkowski 10, Ochońko 9 (1x3), Gabiński 8 (1x3) **oraz** Wilczek 19 (2x3), Rosołowski 11 (3x3), Walczak 5, Zabłocki 5, Ashaolu 4 (1x3), Kiwiłsza 2, Matusiak 0.

Start II: Ziółko 21 (3x3), Nojszewski 17, Grzesiak 12, Ziółkowski 6, Kępka 2 **oraz** Cherepanov 5 (1x3), Głab 5 (1x3), Świtacz 4, Lewandowski 2, Majchrowicz 0.

Pozostałe wyniki: AZS AGH Kraków – MKKS Żak Koszalin 74:72 • BS Polonia Bytom – Weegree AZS Politechnika Opolska 89:84 • Sensation Kotwica Kołobrzeg – GKS Tychy 82:83 • Enea Basket Poznań – Górnik Trans.eu Zamek Książ Wałbrzych 66:85 • WKS Śląsk II Wrocław – SKS Starogard Gdański 71:75 • Dziki Warszawa – PGE Turów Zgorzelec 82:64 • Miasto Szkła Krosno – Decca Pelplin 83:82. Mecz HydroTruck Radom – KKS Polonia Warszawa odbędzie się dzisiaj.

1. Górnik	25	44	2036:1833
2. Dziki	25	43	1960:1755
3. HydroTruck	24	42	2047:1837
4. Tychy	25	42	2006:1826
5. Starogard	25	42	2054:2992
6. Kotwica	25	39	1970:1849
7. Politechnika	25	39	1954:1963
8. Żak	25	38	2144:2075
9. Krosno	25	38	1986:1940
10. Polonia W.	24	37	1807:1758
11. Decca	25	37	1967:1940
12. Poznań	25	36	2024:1919
13. Kraków	25	36	1958:1984
14. Śląsk II	25	35	1840:1784
15. WKK	25	35	1917:1901
16. Bytom	25	32	1939:2107
17. Turów	25	31	1933:2100
18. Start II	25	26	1730:2609

16-22 lutego: WKK – Górnik • Starogard Gdański – Kotwica • Tychy – Dziki • Bytom – Polonia W. • Politechnika – Poznań • Żak – Krosno • Turów – HydroTruck • Start II – Kraków (22 lutego, godz. 18) • Decca – Śląsk II.

Pną się coraz wyżej

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Po trzech wygranych z rzędu KPR Padwa Zamość rozpoczęła marsz w górę tabeli. Już w sobotę zamościan czeka poważny sprawdzian możliwości zespołu

W tym roku drużyna prowadzona przez trenera Zbigniewa Markuszewskiego wygrała z Warmią Energa Olsztyn 25:18 w ostatniej kolejce pierwszej rundy oraz z MKS Wieluń 29:26 i Zagłębiem Handball Team Sosnowiec 39:25. Po meczu z zespołem z Wielunia gospodarze, mimo kompletu punktów, nie byli zadowoleni. Cieszyła wygrana, zastrzeżenia budził jej styl.

Inaczej było już po ostatniej potyczce z drużyną z Sosnowca. Już po pierwszej części zamościanie prowadzili różnicą dziewięciu bramek (20:11). Jeszcze lepiej było po końcowej syrenie. Padwa rozgromiła rywala różnicą aż 14 trafień. To najwyższych rozmiarów zwycięstwo w obecnym sezonie. – Wreszcie od pierwszych minut graliśmy bardzo dobrze. Zaiskrzyło nam pozytywnie i w obronie, i w ataku. Współpraca między zawodnikami była optymalna, do tego fantastyczny mecz Tomka Sałacha, zdobywca dziewięciu bramek, wybrany MVP. Trzecie z rzędu zwycięstwo szczypiornistów trenera Markuszewskiego pozwoliło awansować drużynie na szóste miejsce w tabeli. Na koncie zespołu znajdują się 23 punkty. Do miejsca na najniższym stop-



Piłkarze z Zamościa od kilku tygodni pną się w górę ligowej tabeli FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

po zakończeniu meczu trener Zbigniew Markuszewski.

Przeciwno Zagłębiu bardzo dobre zawody rozegrał Tomasz Sałach, zdobywca dziewięciu bramek, wybrany MVP. Trzecie z rzędu zwycięstwo szczypiornistów trenera Markuszewskiego pozwoliło awansować drużynie na szóste miejsce w tabeli. Na koncie zespołu znajdują się 23 punkty. Do miejsca na najniższym stop-

niu podium, które obecnie należy do AZS AWF Biała Podlaska, tracą 10 „oczek”. – Solidnie przepracowaliśmy okres przygotowawczy oraz ostatnią przerwę w rozgrywkach. Musimy poprawić nasze błędy. Jestem pewien, że zespół potrafi grać

jeszcze lepiej. Mam nadzieję, że w końcu zaczniemy przesuwac się w klasyfikacji w górę tabeli – mówił przed wznowieniem rywalizacji w tym roku zamojski szkoleniowiec.

Już w sobotę zamościan czeka poważny test – domo-

wy mecz ze Śląskiem Wrocław, 15-krotnym mistrzem Polski oraz siedmiokrotnym zdobywcą Pucharu Polski. Po tym spotkaniu przekonamy się tak naprawdę, na co stać zespół trenera Markuszewskiego.

(GROM)



Wciąż mamy szansę na mistrzostwo Polski

ROZMOWA z Dominiką Więckowską, piłkarką ręczną MKS FunFloor Lublin

• Co było najtrudniejsze w tygodniu po meczu z Zagłębiem Lubin? Przypomnijmy, że w świętej wojnie zostaliście rozgromione przez mistrzynię Polski.

– Najtrudniejsze było chyba wyczyścić głowy. Tak dotkliwa porażka na pewno nie była do przewidzenia i żadna z nas nie była na nią gotowa. Każda z nas dostała jednak od sztabu szkoleniowego chwilę na wytyszczenie głowy. • Ta długa podróż z Lubina była najtrudniejszym momentem dla tego zespołu?

– Tak. Każda z nas nie mogła sobie poradzić z tym, co się stało w Lubinie i przeżywała to na swój sposób. W autokarze była cisza, ale i miejsce na własną, osobistą analizę. Porozmawialiśmy już sporo o tym meczu i jestem przekonana, że już będzie dobrze.

• Z Piotrcwią Piotrków Trybunalski było właśnie całkiem dobrze. Jest pani zadowolona z tego spotkania?



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

– Nie jesteśmy w 100 procentach zadowolone z tego wyniku, bo miałyśmy już 10 bramek przewagi. Skończyło się na zwycięstwie różnicą sześciu trafień. Cieszy natomiast atmosfera towarzysząca temu spotkaniu, bo za nami był ciężki okres. Chciałyśmy cieszyć się grą, bo tego nam ostatnio brakowało i nie potrafiłyśmy uśmiechać się nawet po zdobytych bramkach. Ta

radość była w czwartkowy wieczór duża i myślę, że dlatego czasami nam uciekała koncentracja. Jednak dominowałyśmy przez całe spotkanie i wszystkie elementy naszej drużyny funkcjonowały tego dnia bardzo dobrze. Oczywiście, wciąż szukamy odpowiedniej dynamiki, siły czy świeżości. W meczu z Piotrcwią jednak dobrze wyglądałyśmy pod względem przygotowania fizycznego,

bo praktycznie non stop biegaliśmy do kontrataku. • Nadal patrzycie na liderujące Zagłębie czy może już bardziej koncentrujecie się na utrzymaniu miejsca na podium?

– Zdecydowanie patrzymy w kierunku pierwszego miejsca i nie oglądamy się za siebie. Zostało jeszcze sporo spotkań i wciąż mamy szansę na mistrzostwo Polski.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

Kolejna dwucyfrowka

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna rozgromił 10:1 UKS Żąbkovia Żąbki

Zespół wicelidera Ekstraligi w ostatnim czasie imponuje formą strzelecką. W dwóch ostatnich spotkaniach Górnik zdobył aż 21 bramek. W sobotę podopieczne Roberta Makarewicza pokonały aż 10:1 pierwszoligową Żąbkovię Żąbki. Spotkanie było bardzo jednostronne, a w najlepszym humorze murawę opuszczała Oliwia Rapacka, która skompletowała hat-tricka. To dało jej drugie miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelczyń Górnika w trakcie zimowych przygotowań. O jedno trafienie lepsza jest Julia Piętakiewicz, która w sobotę również trafiła do siatki.

Do rozpoczęcia rundy wiosennej zostało już niewiele czasu. Górnik rozpocznie ją od domowego starcia ze Śląskiem Wrocław, które jest zaplanowane na 26 lutego. (KK)

UKS Żąbkovia Żąbki – GKS Górnik Łęczna 1:10 (1:6)

Bramki: Zajac (7), Miłek (20), Rapacka (21, 38, 41), Litwiniec (36), Skupień (53), Dereń (56 z karnego), Piętakiewicz (65), Nestorowicz (76).

Górnik: Palińska (46 Zagazdon) – Bużan (60 Ratković), Kazanowska, Głab, Zajac (46 Skupień), Litwiniec (46 Kaczor), Dereń (60 Drożyńska), Rapacka (60 Świdwerska), Lefeld (60 Dębińska), Miłek (46 Piętakiewicz), Fabova (60 Nestorowicz).

Reklama przyjaźni

PLEBISCYT Danii Yakovlev to kolejny zawodnik, który jest nominowany w Plebiscycie Dziennika Wschodniego na Najlepszego Sportowca 2022 roku

Wojna w Ukrainie sprawiła, że w minionym roku bardzo przyjaznym okiem patrzyliśmy na przybyszów zza naszej wschodniej granicy. Wprawdzie Danii Yakovlev do Polski trafił jeszcze przed rosyjską agresją, to swoją postawą przypominał o tym, jak wspaniałym i dumnym krajem jest nasz wschodni sąsiad.

Zawodnik Boras Lewart Team Lubartów sięgnął po juniorskie medale mistrzostw Europy i świata. W lipcu w mistrzostwach Europy w Anadii wywalczył srebrny medal w omnium, czyli kolarskim wieloboju. Najważniejszym startem dla młodego zawodnika Boras Lewart Team Lubartów były torowe mistrzostwa świata juniorów, które odbywały się w Tel Avivie. Ukraińiec z Izraela przywoził dwa srebrne medale. Pierwszy wywalczył w scratchu, czyli popularnym „wyścigu na kreskę”. Jest to ta konkurencja torowa, która najbardziej przypomina zmagania szosowe. Zawodnicy bowiem startują w niej w jednym momencie i przejeżdżają ustaloną dla danej kategorii wiekowej liczbę okrążeń. Wygrywa ten, który wypadnie pierwszy na metę. Yakovlev był drugi, zwycięstwo odniósł Dominik Ratajczak.

Drugi medal lubartowianin wywalczył w madisonie. Jest to konkurencja drużynowa, w której w każdym momencie wyścigu ściga się tylko jeden zawodnik, drugi odpoczywa, jadąc wolniej w górnej części toru. Zmiana zawodnika ścigającego się następuje poprzez charakterystyczne wypchnięcie zawodnika wchodzącego na zmianę przez schodzącego. Wygrywa ta drużyna, która w czasie wyścigu nabywa najwięcej punktów. Można je zdobywać na lotnych finiszach, a także w trakcie decydującej rozgrywki na mecie.

Yakovlev w Tel Avivie startował w parze z Valentynem Kabashnym. Początkowo Ukraińcy jechali bardzo spokojnie i dawali się wyszaleć przeciwnikom. Wśród nich dominowali Czesi, którzy wygrali dwa pierwsze lotne finisze. Yakovlev i Kabashnyi uaktywnili się dopiero na czwartej premii, którą wygrali. Ten sukces powtórzyli również na 6 lotnym finiszu, a na dwóch innych zajęli trzecie miejsce. Kluczowa w ich wypadku była jednak finałowa rozgrywka, którą wygrali, co dało im dodatkowe 10 pkt i pozwoliło wskoczyć na drugą pozycję.

KAMIL KOZIOL

Muszą walczyć do końca

PLUSLIGA SIATKARZY Po weekendowej porażce 0:3 z Treflem Gdańsk siatkarze LUK tracą do miejsca w play-off już cztery punkty. Aby myśleć o wejściu do ósemki lublinianie nie mogą pozwolić sobie na kolejne porażki

Przed tygodniem strata do ósmej pozycji wynosiła trzy punkty. Lublinianie przegrali wówczas 0:3 z PSG Stalą Nysa. I to rywale wskoczyli na ósme miejsce, a LUK spadł na 10. Zespoły rozdzielił w tabeli Ślepsk Małow. Po ostatnim weekendzie wygranym są siatkarze z Suwałk, którzy w trzech setach pokonali na wyjeździe Cerrad Enea Czarnych Radom. Komplet punktów pozwolił tej drużynie zająć miejsce Stali. Ekipa z Nysy, podobnie jak LUK, w trzech partiach uległa na wyjeździe Aluron CMC Warta Zawiercie. Lublinianie nie dali rady Treflowi.

– Przyjechał do nas Gdańsk, który był bardzo zdeterminowany do utrzymania swojego dorobku punktowego. Zostaliśmy rozbici w polu serwisowym. Rywale zagrali bardzo dużo asów do małego stosunku błędów. W tym elemencie przeważali – mówił po końcowym gwizdku przyjmujący LUK Lublin Mateusz Józwik. Rozczarowania nie krył także szkoleniowiec Dariusz Daszkiewicz. – Najbardziej boli to, że przegraliśmy we własnej hali, przed liczną, wspaniałą lubelską publicznością. W tym meczu, jak i w dwóch poprzednich, mieliśmy problem z przyjęciem zagrywki. O ile w spotkaniach w Zawierciu i w Nysie mogliśmy zrzucić to na karb hali rywali, o tyle w naszym obiekcie liczyliśmy, że zagramy lepiej. Drugim elemen-



Siatkarze z Lublina jeszcze się nie poddają w walce o fazę play-off

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

tem był blok. Przy dobrym przyjęciu byliśmy na równi z rywalem, a może nawet trochę wyżej. Natomiast przy trudnych piłkach, zespół z Gdańska lepiej rozwiązywał ataki.

Do końca sezonu zasadniczego zostało sześć kolejek. LUK nie ma łatwego kalendarza. Już w sobotę zagra na wyjeździe z Asseco Resovia Rzeszów. W kolejnych spo-

taniach czekają: Projekt Warszawa, Barkom Każany Lwów, Ślepsk, Cuprum Lubin i PGE Skra Bełchatów. Matematycznie maksymalnie jest do zdobycia 18 punktów, w minimalnym wariancie punktowania (porażki po 2:3) – sześć. W pierwszej rundzie z ekipami z tej szóstki LUK wygrał z Cuprum (3:0), Projektem (3:1) oraz drużynami z Suwałk i Lwowa (3:2).

Tak uzbierał 10 punktów. W meczach z Resovią i Skrą - lublinianie ulegli w trzech setach. Jeśli drużyna powtórzy wynik w rundzie rewanżowej powiększy swój dorobek do 44 „oczek”. Taki dorobek może nie dać miejsca w najlepszej ósemce.

– Jeśli mamy być w play-off, to musimy walczyć do końca i wygrywać także z lepszymi od nas. Już raz udowodni-

liśmy, że potrafimy ograć ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle i Jastrzębskiego Węgla, to niby czemu nie możemy zwyciężyć z Resovią – zapowiada Józwik. – Mammy coraz mniej szans. Jeżeli chcemy, a chcemy grać w play-off, to z każdym przeciwnikiem musimy wyjść i walczyć na sto procent o korzystny wynik – dodaje lubelski szkoleniowiec.

(GROM)

Podnieść się po nieudanej inauguracji

FORTUNA I LIGA Po dotkliwej porażce w Niepołomicach przeciwko Sandecji Nowy Sącz i słabej grze piłkarze Górnika Łęczna przygotowują się do pierwszego w tym roku meczu domowego przeciwko Stali Rzeszów

Wminiony piątek łącznianie po raz drugi w tym sezonie udali się na stadion do Niepołomic. Nie mierzyli się jednak z tamtejszą Puszcą, ale Sandecją, która gościnnie rozgrywa mecze na tamtejszym obiekcie. Marcin Prasol i jego podopieczni nie będą dobrze wspominać pierwszego starcia w rundzie wiosennej. Górnik uległ bowiem rywalom 0:3 i co gorsza była to porażka w pełni zasłużona.

– Wszystko było widoczne na boisku. Gorzej nie mogliśmy zacząć, ale taka jest piłka. Od razu dostaliśmy łatwą bramkę – wypadek i trochę szczęścia. Zaczęliśmy trochę kombinować, popełnialiśmy błędy i rywale to wykorzystali i po objęciu prowadzenia wyglądali lepiej od nas. Ten mecz to już jednak historia – powiedział Jonathan de Amo w rozmowie z klubowymi mediami. – W szatni padły ostre słowa. Nie wyglądało to dobrze, straciliśmy łatwe bramki i to zaważyło na wyniku. W ko-



Daniel Dziwniel i jego koledzy muszą „wyczyścić głowy” przed pierwszym domowym meczem o punkty w tym roku

FOT. GÓRNIK.ŁEČNA.PL

lejnym meczu musimy dużo poprawić, włożyć jeszcze więcej serca włożyć w to i w każdym meczu walczyć o trzy punkty – dodaje drugi z obrońców łączniów Daniel Dziwniel.

Po meczu z Sandecją piłkarze Górnika przygo-

towują się do pierwszego spotkania u siebie. W sobotę do Łęcznej przyjedzie Stal Rzeszów. Sytuacja w tabeli jasno pokazuje, że dla obu zespołów będzie się liczyła tylko wygrana. Ekipa z Rzeszowa chce znaleźć się w strefie barażowej, a Gór-

nik nie zamierza walczyć o utrzymanie do ostatniej kolejki. Dlatego musi punktować przede wszystkim u siebie.

– Musimy pokazać, że nie stracimy w domu żadnego punktu. W każdym sezonie, w każdej rundzie zda-

rze się jakiś wypadek i mam nadzieję, że był nim mecz z Sandecją – przekonuje de Amo. – Bądźcie z nami w kolejnym meczu. Każdy będzie chciał się podnieść jako drużyna i osobiście. Stać nas na dużo więcej. Każdy ma serce do walki. W Niepołomicach tego nie pokazaliśmy, ale w następnych meczach chcemy i musimy to pokazać – kończy Dziwniel.

BILETY NA MECZ ZE STALĄ

Trwa sprzedaż biletów na pierwszy domowy mecz zielono-czarnych w 2023 roku. W sobotę Górnik zagra na własnym stadionie ze Stalą Rzeszów (godzina 15). Kibice nadal mogą kupować bilety na to spotkanie, jak i karnety na całą rundę wiosenną. Sprzedaż odbywa się od 14 do 17 lutego w kasie numer jeden (godz. 9-13). W dniu meczu kasa ta będzie czynna od godziny 10, a pozostałe zostaną otwarte o 13.30. Sprzedaż wejściówek prowadzona jest również za pośrednictwem internetu pod adresem <https://bilety.gornik.lecna.pl/> oraz w salonikach prasowych sieci Kolporter.

PKO BP EKSTRAKLASA

Warta Poznań – Miedź Leżnica 1:1 (Miłosz Szczepański 74 – Kamil Drygas 62).

1. Raków	20	46	37-13
2. Legia	20	39	31-24
3. Lech	20	36	24-17
4. Widzew	20	32	26-21
5. Pogoń	20	30	32-32
6. Cracovia	20	29	23-16
7. Stal	20	29	25-23
8. Wisła	19	28	29-26
9. Radomiak	20	28	22-23
10. Warta	19	27	20-18
11. Śląsk	20	25	20-26
12. Jagiellonia	20	23	29-28
13. Lechia	20	22	20-31
14. Górnik	20	22	27-31
15. Piast	20	20	21-24
16. Zagłębie	20	20	17-31
17. Korona	20	17	22-31
18. Miedź	20	15	21-31

17-20 lutego: Cracovia – Stal • Korona – Lechia • Lech – Zagłębie • Miedź – Wisła • Piast – Legia • Pogoń – Warta • Radomiak – Jagiellonia • Raków – Górnik • Widzew – Śląsk.

FORTUNA I LIGA

Chojniczanka Chojnice – Skra Częstochowa 2:0 (Tomasz Mikołajczak 8, Adam Ryczkowski 65).

1. ŁKS	19	38	33-18
2. Ruch	19	35	26-18
3. Puszcza	19	34	30-22
4. Arka	19	31	33-26
5. Chrobry	19	31	32-27
6. Bruk-Bet	19	30	30-23
7. Stal	19	29	33-26
8. Katowice	19	28	22-19
9. Podbeskidzie	19	28	26-25
10. Wisła	19	27	26-22
11. Tychy	19	24	33-31
12. Sandecja	19	17	18-27
13. Zagłębie	19	22	23-27
14. Górnik	19	19	27-30
15. Chojniczanka	19	18	22-30
16. Resovia	19	17	20-32
17. Odra	19	16	23-35
18. Skra	19	15	10-29

18-19 lutego: Zagłębie – Odra • Sandecja – Resovia • Górnik – Stal • Puszcza – Ruch • Chrobry – Chojniczanka • Skra – ŁKS • Tychy – Bruk-Bet • Katowice – Podbeskidzie • Arka – Wisła.

Kolejny sparing na plus

PIŁKA NOŻNA Pierwszy raz podczas zimowych przygotowań Avia Świdnik nie zakończyła sparingu zwycięstwem. Żółto-niebiescy i tak mogą być jedna zadowoleni, bo zremisowali z pierwszoligowym Górnikiem Łęczna 2:2. Trzeba dodać, że zielono-czarni wyrównali w końcówce, po голу zdobytym z rzutu karnego

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po stronie ekipy z Łęcznej na boisku mieli się zameldować przede wszystkim piłkarze, którzy nie pojawili się w składzie na inaugurację z Sandecją Nowy Sącz. Trener Marcin Prasol od pierwszego gwizdka posłał jednak na boisko kilku podstawowych graczy: Macieja Gostomskiego, Jonathana de Amo, Daniela Dziwniela czy Miłosza Kozaka.

I to właśnie ten ostatni zdobył jedyną bramkę w pierwszej połowie. Druga zdecydowanie lepiej rozpoczęła się dla drużyny Łukasza Mierzejewskiego. Rzut karny wywalczył Patryk Wdowiak, a z „wapna” nie pomylił się Wojciech Białek. Niedługo później to żółto-niebiescy byli już na prowadzeniu. Na listę strzelców wpisał się tym razem Arkadiusz Górka, po tym, jak „zebrał” piłkę i uderzył z narożnika pola karnego po długim rogu.

W końcówce zielono-czarni uratowali remis. Łukasz Grzeszczyk, który zameldował się na murawie po przerwie wykorzystał rzut karny i wtorkowy sparing w Lubartowie zakończył się remisem 2:2.

– W pierwszej połowie na pewno więcej jakości było po stronie przeciwnika. Trud-



Avia po serii zwycięstw w sparingach zremisowała we wtorek z Górnikiem Łęczna

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

ni się jednak dziwić, skoro w składzie pojawiło się wielu podstawowych zawodników. My musieliśmy trochę pocierpieć i popracować w defensywie. Były jednak szybkie ataki i kilka niezłych fragmentów. Na pewno to był pożyteczny sparing, tym bardziej, że przecież graliśmy z pierwszoligowcem. Na pewno są powody do zadowolenia – mówi trener Mierzejewski.

Tym razem w jego drużynie zabrakło testowanego napastnika z Ukrainy. Czy

to oznacza, że temat tego transferu upadł? – Jesteśmy nadal zainteresowani. Na razie musiał wrócić do domu i czeka na naszą ofertę, zobaczymy czy uda nam się porozumieć w kwestiach finansowych. Jeżeli tak, to zamknijemy już kadre i nie będziemy szukać kolejnych wzmocnień – wyjaśnia szkoleniowiec ekipy ze Świdnika.

Avia w weekend planuje dwa kolejne mecze kontrolne. Zmierzy się z Siarką Tarnobrzeg i Tomasovią Tomaszów Lubelski.

Górnik Łęczna – Avia Świdnik 2:2 (1:0)

Bramki: Kozak (39), Grzeszczyk (82-z karnego) – Białek (58-z karnego), Górka (66).

Górniki: Gostomski (46 Woźniak) – Dziwniel (65 Kocyla), De Amo Perez (60 Turek), Cisse, Zbozień (60 Wachowicz), Krykun (46 Kwiatkowski), Lykhovydko (46 Szramowski), Lewkot (46 Kryeziu), Tkacz (73 Steszuk), Kozak (46 Grzeszczyk), Podliński (Sobol)

Avia, I połowa: Rosiak – Kursa, Midziński, Janiszek, Kalinowski, Uliczny, Mydlarz, Maluga, Kunca, Zając, Kompanicki. **II połowa:** Sobieszczyk, Mykityn, Górka, Drozd, Wdowiak, Dobrzyński, Popiołek, Rak, Akhmedov, Poleszak, Białek.

Wiśle zabrakło skuteczności

EWINNER II LIGA

Wisła Puławy podczas zimowych przygotowań rozegrała do tej pory tylko trzy mecze kontrolne. A już w sobotę w próbie generalnej zmierzy się ze Zniczem Pruszków. Runda wiosenna na drugoligowych boiskach wystartuje 24 lutego

W sobotę trener Mariusz Pawlak nie mógł być zadowolony z pierwszej połowy. Jego drużyna musiała odparować ataki rywali z Legionowa. Trzecioligowa Legia nowa wypracowała sobie kilka niezłych okazji i jedną wykorzystała. W efekcie, do przerwy prowadziła 1:0.

Po przerwie szkoleniowiec posłał na boisko kilku doświadczonych zawodników, a obraz gry na pewno uległ zmianie. To Duma Powiśla atakowała i też miała swoje szanse. Nie potrafiła ich jednak zamienić nawet na jednego gola. Dlatego musiała się pogodzić z pierwszą porażką podczas zimowych przygotowań. Wcześniej zanotowała remis ze Stalą Rzeszów (1:1) i zwycięstwo nad KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (4:0).



– Zagraliśmy na dwa składy, daję możliwość zawodnikom rywalizacji i pokaza-

nia się z jak najlepszej strony. Może mecz z Legionovią nie był udany, jeżeli chodzi

o wynik, przegraliśmy 0:1, a bramkę straciliśmy na początku zawodów. Stara-

Wisła w dotychczasowych sparingach zanotowała: remis, zwycięstwo i porażkę

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

liśmy się dorobić starty, ale skuteczność nie była po naszej stronie. Na tym boisku jest dużo przypadkowości, paru rzeczy zabrakło, ale nie wyglądało to aż tak źle, żebyśmy musieli się martwić – mówi Mariusz Pawlak, trener Wisły.

– Mam nadzieję, że szybko przejdziemy na boisko trawiaste, bo tego sztucznego w Puławach mamy już dosyć. Myślę, że w tym tygodniu będziemy już trenowali tak, jakbym sobie tego życzył i że skład będzie już zbliżony do tego na ligę. Ważne, że skończyło się bez urazów, bo było widać, że jednym i drugim zależało na zwycięstwie. Będziemy

się tak przygotowywać do ostatniego spotkania, żeby zakończyć je w lepszych humorach – dodaje szkoleniowiec.

Wiadomo już także, że pierwszy w tym roku mecz o punkty Adrian Paluchowski i spółka rozegrają w sobotę, 25 lutego. Duma Powiśla zmierzy się wówczas na swoim stadionie z Siarką Tarnobrzeg. Spotkanie rozpocznie się o godz. 13. Początek drugiej rundy będzie bardzo ważny dla zespołu z Puław. W drugiej serii gier, w tym roku trzeba będzie pojechać do Stefczyca na mecz z tamtejszą Radunią (sobota, 4 marca, godz. 15). Siarka na razie jest w strefie spadkowej, a Radunia tuż nad nią i można się spodziewać, że rywale będą podwójnie zmotywowani, żeby szybko pójść w górę tabeli.

(LUKISZ)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Derby dla Liverpoolu

W poniedziałkowym meczu Premier League Liverpool pokonał Everton 2:0. Na listę strzelców w drużynie gospodarzy wpisali się Mohammed Salah, a także Cody Gakpo. Dla Holendra to był pierwszy gol po transferze z PSV Eindhoven to ekipy Jurgena Kloppa. „The Reds” nadal nie mają jednak zbyt wielu powodów do radości. Po 21 meczach zajmują dopiero dziewiąte miejsce w tabeli, a do czwartego Newcastle United tracą aż dziewięć „oczek”.

Stromecki odchodzi

Były zawodnik Górnika Łęczna zmienia klub. Marcin Stromecki, który ostatnio zakładał koszulkę pierwszoligowego GKS Katowice we wtorek rozwiązał umowę z „Gieksą” za porozumieniem stron. W tym sezonie 28-letni pomocnik bardzo rzadko dostawał jednak szansę na grę. Wystąpił w zaledwie dwóch spotkaniach Fortuna I Ligi.

Możdżeń w rezerwach Legii

Mateusz Możdżeń zamienia drugoligowego Znicza Pruszków na trzecioligowe rezerwy Legii. 31-letni pomocnik we wtorek został już oficjalnie zawodnikiem „Wojskowych”. W tym sezonie wystąpił 12 razy w eWinner II lidze.

Mini Lotto (13.02)

16, 22, 27, 28, 41.

Ekstra Pensja (13.02)

10, 28, 29, 33, 35, 1.

Ekstra Premia (13.02)

6, 12, 14, 27 34, 3.

Multi Multi (14.02) 14

4, 5, 6, 14, 16, 17, 18, 20, 25, 27, 30, 33, 42, 48, 51, 52, 55, 65, 69, 71. Plus 69.

Multi Multi (13.02) 22

1, 3, 4, 7, 11, 13, 16, 23, 25, 26, 28, 29, 33, 35, 40, 49, 52, 55, 61, 66. Plus 35.

Kaskada (14.02) 14

1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 24.

Kaskada (13.02) 22

2, 3, 4, 5, 8, 10, 11, 13, 15, 16, 21, 24.

KARTKA Z KALENDARZA

1833

we Lwowie odbyła się premiera komedii „Śluby panieńskie” Aleksandra Fredry

1845

premiery opery „Joanna d’Arc” Giuseppe Verdiego

1902

otwarto pierwszy odcinek berlińskiego metra

1939

premiery westernu „Dylizans” w reżyserii Johna Forda

1963

premiery filmu „Gangsterzy i filantropi” w reżyserii Jerzego Hoffmana

1965

przyjęto nowy wzór flagi Kanady

1991

powstała Grupa Wyszehradzka

2014

Francuz Renaud Lavillenie podczas mityngu w Doniecku ustanowił wynikiem 6,16 m halowy rekord świata w skoku o tyczce

2014

XXII Zimowe Igrzyska Olimpijskie: złote medale dla Polski zdobyli: Zbigniew Bródka w biegu łyżwiarskim na 1500 m i Kamil Stoch w konkursie skoków narciarskich na dużej skoczni

2015

podczas zawodów Pucharu Świata na skoczni mamuciej Vikersundbakken w norweskim Vikersund reprezentant gospodarzy Anders Fannemel ustanowił nieoficjalny rekord świata długości skoku: 251,5 m.

1123

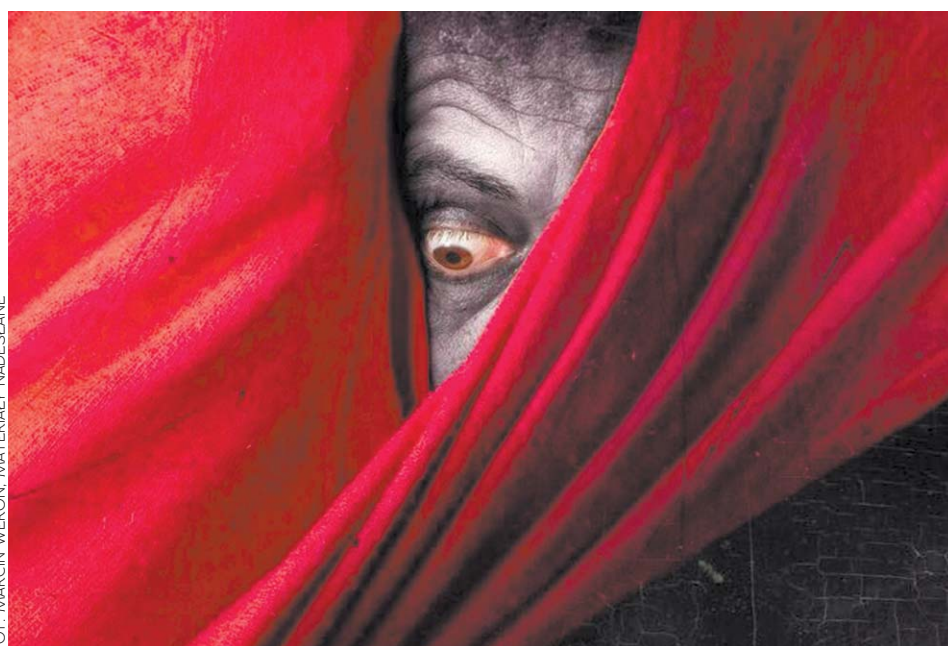
sportowców z 37 krajów wzięło udział XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w austriackim Innsbrucku, które zakończyły się 15 lutego 1946 roku

9. urodziny Akademii Odkryć Fotograficznych

DO ZOBACZENIA Cykliczne spotkania wielbicieli fotografii w Lublinie świętują 9. urodziny. Gościem specjalnym zaplanowanej na sobotę Akademii Odkryć Fotograficznych będzie Marcin Weron. Start o godz. 9 w budynku dworca autobusowego PKS przy Al. Tysiąclecia 6.

Najbliższa edycja Akademii rozpocznie się plenerowym spacerem fotograficznym pod okiem Darka Prażmo. Uczestnicy będą mieli m.in. okazję wejść do niedostępnej na co dzień, dawnej synagogi Chewra Nosim (Izba Pamięci Żydów).

Następnie ok. godz. 11 wydarzenie przeniesie się do Centrum Kultury w Lu-



FOT. MARCIN WERON. MATERIAŁY NADSKANE

blinie (ul. Peowiaków 12), w którym zaplanowano m.in. spotkanie ze Zmicerem Waynowskim, prezentacje Darka Szubińskiego i Maksa Skrzeczkowskiego oraz Agaty Grabałowskiej i Grzegorza Winnickiego, a także uroczystą słodką niespodziankę i prezenty od Tomka Sikory i Roberta Pranagala.

W planach otwarcie aż pięciu wystaw: „the REM sleep” Zmicera Waynowskiego, „Gimnastyka Wyobraźni” Ewy Gawlik, „Z tańcem mi do twarzy” Agaty Grabałowskiej i Grzegorza Winnickiego, „Pocałunek wojny” Maksa Skrzeczkowskiego oraz ekspozycję gościa specjalnego, Marcina Weron: „Portrety”.

DAD

Nowa platforma już jest

DO ZOBACZENIA Top Gun: Maverick, Star Trek: Strange New Worlds, Tulsa King, Yellowstone... SkyShowtime, nowa platforma streamingowa, jest już dostępna w Polsce.



Sylvester Stallone w serialu Tulsa King

Już od momentu startu platformy widzowie mogą oglądać takie filmy jak Downton Abbey: A New Era, „Jerry and Marge Go Large, Jurassic World: Dominion, Ray Donovan: The Movie, The Northman i wspomniany Top Gun: Maverick z Tomem Cruisem.

Nie brakuje też seriali: 1883, Halo, Pitch Perfect: Bumper In Berlin, Star Trek: Strange New Worlds, The First Lady, Tulsa King czy Yellowstone.

W najbliższych miesiącach trafią na platformę SkyShowtime także między innymi: A Town Called Malice, Belfast i Minions: The Rise of Gru.

A ile to wszystko kosztuje? 24,99 złotych miesięcznie. Ale z okazji uruchomienia platformy w Polsce, jest specjalna oferta: nowi użyt-



Top Gun: Maverick

FOT. SKYSHOWTIME

kownicy rejestrujący się na skyshowtime.com otrzymają na zawsze 50 proc. zniżki od standardowej ceny subskrypcji miesięcznej. To oznacza, że będą płacić miesięcznie 12,49 złotych.

Szczegóły na stronie skyshowtime.com/pl/terms

W SkyShowtime znajdziemy filmy i seriale od takich wytwórni jak Universal Pictures, Paramount Pictures, Nickelodeon, DreamWorks Animation, Paramount+, SHOWTIME, Sky Studios i Peacock.

(RAD)

Co nowego na farmie?



FOT. GIANTS SOFTWARE

GRAMY Twórcy gry Farming Simulator 22 zapowiedzieli nowy pakiet: Göweil. Będą nowe maszyny, będą nowe prace polowe, w tym belowanie i owijanie. Göweil to austriacki producent maszyn; przede

wszystkim do belowania i owijania. W grze za pomocą Göweil LT-Master F115 lub VARIO-Master V140 gracze będą mogli przekształcić w bele jeszcze więcej zasobów: kiszonkę z kukurydzy, wysłodki z buraków cukro-

wych, mieszanki paszowe i nie tylko.

Firmy opierające się na zbelowanych produktach mogą również rozszerzyć swoją działalność poprzez zastosowanie stajonarnych i automatycz-

nych owijarek, takich jak G4010 Q Profi, aby osiągnąć wysoką wydajność bel o różnych kształtach i rozmiarach. Owijarki rolkowe, takie jak Göweil G1015, można podłączyć do ładowacza czołowego

lub trzypunktowego zaczepu i transportować, owijać oraz układać bele – wszystko za pomocą jednej, wydajnej maszyny.

Premierę dodatku zaplanowano na 21 marca.

(RAD)